NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, sobota 14 maja 1927 Nr. 124

NOWY DZIENNIK

...administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. ... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ... Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". ...nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...aty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Rysy w gabinecie niemieckim...

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, 11 maja.

Ostatnie liczne dyskusje publiczne przywódców najpoważniejszych stronnictw rządowych na temat kursu polityki zagranicznej, wskazują niezbicie na zarysowujący się coraz głębiej rozłam w łonie sztucznie skleconej koalicji rządowej. Jest rzeczą wysoce znamienną, że członkowie tegosamego gabinetu wyrażają zapatrywania stojące w jaskrawej sprzeczności, i to w sprawach zasadniczych, dotyczących zarówno polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Gwałtowne polemiki między członkami rządu dowodzą, jak słabe są podstawy czwartego gabinetu Marxa, który od samego początku nie okazywał zdolności do życia i stworzony został tylko dzięki zakulisowym staraniom kurji rzymskiej, która za cenę zawarcia konkordatu podjęła się przeprowadzenia niemożliwego niemal zadania i doprowadziła do pozornego porozumienia między centrum a niemiecko-narodowymi; bieg wypadków podkreśla jednakże coraz silniej rozbieżność poglądów obu najpoważniejszych partyj, które nie dadzą się w żadnym z zasadniczych zagadnień uzgodnić i prowadzą do ostrych tarć w łonie gabinetu.

Niedawno dopiero zmuszony był Stresemann przed rozpoczęciem międzynarodowej konferencji gospodarczej, zdezawuować swego kolegę w gabinecie, niemiecko narodowego ministra wyżywienia, Schielego, który domagał się w ochronie interesów agrarjuszy wprowadzenia wysokich ceł i protekcjonalizmu gospodarczego, i wbrew tezom tym wystąpił Stresemann ostro przeciw samostarczalności gospodarczej, wskazując na konieczność współpracy międzynarodowej, której pierwszym warunkiem jest obniżenie ceł aż do ostatecznej granicy rzeczywistych potrzeb gospodarczych. Zanim jeszcze opinja publiczna przeszła do porządku dziennego nad rozbieżnością poglądów w tak zasadniczej sprawie, dotyczącej linji wytycznej polityki gospodarczej, zarysowała się głębsza jeszcze przepaść między oficjalną polityką gabinetu, a poglądami wicekanclerza Hergta, wygłoszonymi niedawno w Bytomiu, w których tenże podkreślił, iż Niemcy nie zgodzą się nigdy na uznanie granicy Polski, ani na Locarno Wschodu. Wobec fatalnego wrażenia, jakie enuncjacje te wywołały zagranicą, widział się znowu Stresemann zmuszony przytłumić brzęk szabelki p. Hergta i wystąpić przeciw tezom niemiecko narodowym, które odbiegają od wytycznych Marxa, na które zgodzili się oni wstępując do rządu. W konsekwencji zagroził Stresemann natychmiastowem ustąpieniem ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, jeśli niemiecko narodowi nie poniechają dotychczasowych intryg i jeśli kurs polityki zagranicznej ulegnie jakiejkolwiek zmianie. Prostując wywody Hergta, zaakcentował Stresemann wyraźnie, że stosunek Niemiec do Polski uregulowany został paktem locarneńskim, który przez rząd obecny jest w całej pełni uznawany. Niezawodnie lekcja ta nie była dla p. Hergta zbyt przyjemna, może skłoni ona jednak niemiecko narodowych do większej wstrzemięźliwości na przyszłość.

Charakterystyczne te wynurzenia obu ministrów odtwarzają po raz pierwszy wyraźne ścieranie się dwóch kierunków w łonie koalicji rządowej. Walka ta prowadzona od samego początku istnienia obecnego gabinetu, zaostrza się coraz bardziej i prowadzi do wybuchu otwartego konfliktu, który prędzej czy później nastąpić musi, zwłaszcza, że walka ta toczy się nietylko między Stresemannem a niemiecko-narodowymi, ale i centrum bierze w niej żywy udział, stając na oficjalnym gruncie polityki rządowej, jak to onegdaj dopiero oświadczył ostentacyjnie przywódca partji von Guerard na kongresie kolońskim, rozprawiając się z przywódcą niemiecko-narodowych hr. Westarpem, który domaga się przywrócenia monarchji i umożliwienia powrotu ekscesarzowi do kraju.

Podobne enuncjacje przywódcy partji rządowej, z którą centrum, aczkolwiek bardzo niechętnie, zawarło porozumienie, wywarły dużą konsternację w obozie centrowym, który domagać się będzie od Westarpa w sprawie tej wyjaśnień. Wątpić należy, czy „wyjaśnienia" te przyczynią się do wzmocnienia przyjaźni między obiema partjami, zdaje się, że doprowadzą one raczej do zaostrzenia się walki obu stronnictw, które obecnie jaśniej niż kiedykolwiek zrozumiały niemożliwość współpracy w łonie gabinetu.

Atmosfera polityczna wykazuje obecnie bardzo wysokie napięcie, które grozi lada chwilę wyładowaniem, tembardziej, że w programie najbliższych posiedzeń rady gabinetu stoi cały kompleks ważnych spraw, co do których panuje wśród członków gabinetu zasadnicza rozbieżność pojęć. Równocześnie obradować będzie Reichstag już w najbliższych dniach nad ustawą o ochronie republiki, nad sprawą konkordatu i ustawą o szkole wyznaniowej, które to zagadnienia stoją właśnie w ośrodku gorącej walki, pozatem zbierze się komisja międzyfrakcyjna partyj rządowych, które zająć mają stanowisko w sprawach bieżących, dotyczących ogólnych linij wytycznych obecnej polityki zagranicznej. Konjunktura polityczna dobiega więc punktu szczytowego i w najbliższych tygodniach przyniesie musi rozstrzygnięcie. Wynik walki, która toczy się między republikanami a wrogami konstytucji wejmarskiej, nie da się z góry przewidzieć, tembardziej, że układ sił jest mniejwięcej równy, można jednak przypuścić, że groźba ustąpienia Stresemanna poskutkuje i niemiecko-narodowi nie będą mieli odwagi wziąć na swe barki odpowiedzialności za ten czyn, tembardziej, że dotychczasowe wyniki oficjalnej niemieckiej polityki zagranicznej, które w lwiej części są osobistą zasługą Stresemanna, wykazują większe korzyści, aniżeli pobrzękiwania szabelką niemieckich nacjonalistów.

W. M.

Wizyta posła polskiego w Berlinie u dra Stresemanna

W związku z antypolskiem wystąpieniem wicekanclerza Hergta.

Berlin, 12 5. PAT. Poseł polski w Berlinie Olszowski, złożył wczoraj wizytę ministrowi Stresemannowi. W czasie rozmowy poseł polski skierował uwagę na ostatnią mowę ministra sprawiedliwości Rzeszy w Bytomiu, która wywołała wielkie wzburzenie opinji publicznej w Polsce.

Uwagi posła nie miały charakteru dyplomatycznego demarche, co jednak nie zmieni faktu, że rząd polski widział się zmuszonym przedsięwziąć interwencję.

Początkowo rząd polski miał zamiar wystosować do rządu niemieckiego oficjalną notę, jednak wskutek przedstawienia posła Olszowskiego, wybrano inny sposób interwencji.

Uchwała gabinetu Rzeszy w sprawie ustawy o ochronie republiki

Ustawa obowiązywać ma przez dalsze dwa lata.

Berlin, 12 5. PAT. Wczorajsze popołudniowe posiedzenie gabinetu Rzeszy, które rozpoczęło się o godzinie 16 trwało do późnego wieczora. Jak donosi „Vossische Ztg" minister Stresemann złożył na tym posiedzeniu sprawozdanie o bieżących zagadnieniach polityki zagranicznej a szczególnie o rozmowach, które w ostatnich tygodniach toczyły się w Paryżu międzyniemieckim charge d'affaires a francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem, co do zmniejszenia wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Następnie kanclerz Marks złożył sprawozdanie o wyniku narad międzyfrakcyjnych w sprawie ustawy o ochronie republiki. Wbrew twierdzeniu Biura Wolffa, że nie zapadła żadna decyzja, „Vos. Ztg." utrzymuje, że gabinet postanowił przedłożyć Reichstagowi tymczasowy projekt ustawy, przedłużający czas trwania ustawy o ochronie republiki. Projekt ma zawierać tylko dwa artykuły. Artykuł pierwszy oświadcza, że ustawa o ochronie republiki zostaje przedłużona na dwa lata, artykuł drugi zawierać będzie zapewne skasowanie t. zw. trybunału stanu.

Poseł dr. Bernard Hausner - konsulem polskim w Tel Awiw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 V (Sin.) Dzisiaj odbyła się **konferencja** z udziałem wicepremjera p. Bartla, **ministra** spraw zagranicznych p. Zaleskiego i **posła** do Sejmu dra Bernarda Hausnera (Koło **żydowskie**). W wyniku konferencji został poseł Hausner mianowany konsulem Rzeczypospolitej Polskiej w Tel Awiw. Nominacja będzie ogłoszona w najbliższych dniach. W związku z tem pos. Hausner składa mandat poselski.

Jak się dowiaduję, miał zostać pos. Hausner mianowany generalnym konsulem Rzeczypospolitej w Jerozolimie, jednakże z powodu sprzeciwu Watykanu, nominacja ta została zaniechana.

Nieudany zamach na pociąg osobowy pod Baranowiczami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 V. Dziś o godzinie 8 rano między stacjami Baranowicze a Żerabiełówki przed nadejściem pociągu osobowego Warszawa-Baranowicze służba kolejowa badając tor spostrzegła, że w kilku miejscach szyny są rozkręcone i że na szynach położono duże paczki o tajemniczej zawartości. Niebawem okazało się, że był to materjał wybuchowy o niezwykłej mocy. Nie ulega wątpliwości, że chciano dokonać zamachu na pociąg. Na skutek sygnałów alarmowych pociąg udało się zatrzymać i odprowadzić do Żerabiełówek. Z Baranowicz wyruszył natychmiast pociąg ratunkowy z oddziałem policji, która rozpoczęła energiczne śledztwo w tej sprawie.

Bezpośredni import bawełny amerykańskiej do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 5. Sin. Dziś przedpołudniem przyjął p. wicepremjer Bartel posła amerykańskiego w Warszawie p. Stetsona, oraz p. Tailora, przedstawiciela grupy przemysłowców bawełnianych, która zamierza przeprowadzić bezpośredni import bawełny z Ameryki do Polski. Dotychczas bowiem większa część importu szła przez Hamburg, Bremę lub przez Anglję. Sprawa bezpośredniego importu przedstawia jeszcze dużo trudności i w tym celu przybył do Polsk p. Tailor, który ma przedewszystkiem omówić z władzami polskiemi finansowanie tej sprawy. W Stanach Zjednoczonych utworzone ma być towarzystwo, któreby finansowało zakupy. Towarzystwo powstałoby w centrali przemysłu bawełnianego Atlanta Georgia. Towarzystwo to oparte byłoby o bank Federal Atlantic, który finansuje eksport bawełny. Daty statystyczne na rok 1925 i 1926 wykazują, że Polska zakupiła w każdym roku bawełny na sumę około 30 miljonów dolarów. Różnica kosztów transportu przy bezpośrednim imporcie wynosi około 3 procent, tzn. miljon dolarów rocznie. Projekt przewiduje bezpośredni frach t Galweston-Gdynia.

Dniem i nocą obraduje izba gmin nad ustawą o Trade-Unionach

Londyn, 12 5 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin obradowano nad sprawą projektu ustawy o Trade Unionach i wygłoszono szereg przemówień w większości poświęconych art. 1 tej ustawy. Przemówień tych wysłuchały spokojnie wszystkie stronnictwa nie wyłączając Laboure Party, która nie przerywała mówcom. Na posiedzeniu prywatnem tego stronnictwa naradzano się nad dalszym stanowiskiem wobec projektu i postanowiono tr[illegible]ać w opozycji. Art. 1 projektu ustawy był również p[illegible] [illegible] repre[illegible]nicowych [illegible] stronnictwa polityczne. Dziś popołudniu izba gmin odbędzie w dalszym ciągu obrady nad projektem. Posiedzenie to trwać będzie z małemi przerwami przez całą noc dzisiejszą prawdopodobnie do godz. 11 rano dnia jutrzejszego.

O zmniejszenie załogi okupacyjnej w Nadrenji

Berlin. 12. 5. PAT. Na podstawie informacji swego korespondenta brukselskiego donosi Vorwärts, że Briand miał się zwrócić do Londynu z zapytaniem, jakie stanowisko zajmuje rząd angielski w sprawie żądań niemieckich dotyczących zmniejszenia załogi okupacyjnej w Nadrenji. Zdaniem kół brukselskich sprawa ta obchodzi wyłącznie Francję. Belgja i Anglja zredukowały swe załogi na obszarze Nadrenji do minimum. W każdym razie, jak podkreśla korespondent uważać należy za rzecz pewną, że rząd belgijski nie sprzeciwi się ustępstwom na rzecz żądań niemieckich, o ile tylko Francja zechce się zgodzić ną ustępstwa.

Wrzenie wśród komunistów niemieckich

Zarzuty korupcji pod adresem przywódców.

Berlin, 12 5. PAT. W komunistycznej partji niemieckiej szerzy się coraz większe wrzenie. Utworzyła się grupa t. zw. opozycyjno-sanacyj na komunistycznej partji niemieckiej, która zarzuca prawie wszystkim niemal przywódcom jak pos. Thelmanowi i innym, że są zamieszani w cały szereg afer korupcyjnych, które ostatnio miały miejsce w łonie partji komunistycznej. Grupa wydała odezwę, w której uskarża się, że partja komunistyczna posiada niesłychanie wielki odsetek szpiegów-prowokatorów i korupcjonistów.

Wycieczka przemysłowców polskich do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 5. Sin. Dnia 23 maja wyjeżdża do Moskwy wycieczka przemysłowców polskich z p. Wierzbickim na czele. Czas pobytu wycieczki obliczony jest na 7 dni.

Austrjacka rada narodowa zbiera się 18 bm.

Wiedeń, 12 5. PAT. Prezydent republiki austrjackiej zarządził zwołanie nowej rady narodowej na 18 bm.

Bezowocne obrady komitetu rzeczoznawców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 5. Dziś skończyły się obrady komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych. Komitet ostatecznie **nie** powziął żadnych wniosków.

Zmiany w oprocentowaniu rachunków czekowych w P. K. O.

Warszawa, 12 5. PAT. Na odbytem posiedzeniu w dniu 11 bm. rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła następujące zmiany w oprocentowaniu rachunków czekowych. Dotychczasową stopę 2 procent rocznie utrzymuje się w stosunku do tych rachunków czekowych, których salda nie przekraczają 2 milj. zł. Od nadwyżki salda ponad 2 milj. do wysokości 5 milj. będzie PKO bonifikować 1 procent w stosunku rocznym. — Od nadwyżki sald ponad 5 milj. 1/8 procent rocznie. Zmiany powyższe wchodzą w życie z dniem 1 czerwca rb.

Zniżka ceny żelaza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 5. Sin. Jak już podaliśmy w swoim czasie, ministerstwo przemysłu i handlu odbyło konferencję z przedstawicielami syndykatu hut żelaznych w sprawie cen żelaza. W dniu wczorajszym doszło do porozumienia a mianowicie syndykat hut żelaznych obniżył ceny żelaza. Stanął mianowicie następujący układ: zasadniczą cenę żelaza obniża się z 360 zł na 350 zł za tonę, dopłata do cen wynosząca od 1kwietnia 3 procent, obniżona zostaje do 2 procent. Dla instytucyj rządowych rabat od cen zasadniczych pozostaje w wysokości 5 procent. Dla wyrobów żelaznych przeznaczonych na eksport, syndykat hut żelaznych przyznaje przemysłowi hutniczemu specjalne ulgi. Zniżka ta wchodzi w życie z dn. 15 bm.

Zmiany w ustawie o rozbudowie miast

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12 5. Sin. Ustawa o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia 1925 r. została znacznie zmieniona i uzupełniona rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jedną z głównych zmian jest wprowadzenie nadzoru nad pracami, prowadzonemi przez gminy, względnie komitety rozbudowy miast. Nadzór sprawuje właściwa rada nadzorcza. Projekt rozporządzenia wprowadza 2 fundusze dla osiągnięcia celu, a mianowicie państwowy fundusz budowlany i państwowy fundusz rozbudowy miast. Z państwowego funduszu budowlanego udziela się krótkoterminowych pożyczek budowlanych oraz na ich konwersję pożyczek długoterminowych, amortyzacyjnych. Projekt rozporządzenia z funduszu tego przeznacza 80 procent na cele budowlano-mieszkaniowe w poszczególnych miastach, przyczem podział kredytów budowlanych uskuteczni się między miasta proporcjonalnie do osiągniętych w tych miastach wpływów z państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 12. 5. Sin. Dziś w drugim dniu ciagnienia 5-klasowej loterji państwowej padła wygrana na następujące numery: zł. 50 tysięcy — na nr. 22411, 2 tysiące — na nr. 43069, tysiąc zł. na nr. 6722.

Słowacka partja ludowa przeciw Masarykowi?

Praga, 12 5. PAT. Klub słowackiej partji ludowej powziął wczoraj decyzję nie głosować przy nowych wyborach na prezydenta republiki za dotychczasowym prezydentem. W kołach politycznych sądzą jednak, że decyzja ta nie jest definitywną.

Posiedzenie egzekutywy międzynarodowego związku dziennikarzy

Wiedeń, 12 5. PAT. Wczoraj przybyli do Wiednia przedstawiciele związku międzynarodowego dziennikarzy, aby brać udział w zjeździe komitetu egzekutywnego fideracji. Związek międzynarodowy dziennikarzy ma na celu dążenie do jednolitego ustalenia wszystkich dziennikarskich kwestji zawodowych. Do związku należą organizacje dziennikarskie 29 państw.

Gilbert Keith Chesterton

Z okazji przyjazdu wielkiego pisarza angielskiego do Krakowa

Jest rzeczą trudną pisać o pisarzu, którego się zna z kilku zaledwie książek. A Chesterona zbyt mało tłumaczono na polskie, a niewiele też więcej na niemieckie. Przyznaję się więc odrazu do tego, że Chestertona znam tylko z dwóch powieści, tłumaczonych na język polski i „Heretyków“ wydanych po niemiecku. — Do tego „dorobku“ mego zaliczyć jeszcze muszę bardzo ładnie wydaną „Obronę niedorzeczności, pokory i innych rzeczy wzgardzonych“, wydaną ostatnio przez Tow. Wydawnicze „Rój“.

Zdaje mi się jednak, że o Chesterstonie można już pisać na podstawie tylko tych kilku dzieł. Bo Chesterston wkłada siebie w każde swe dzieło, które — jak przysłowiowa kropka odbija wszechświat — odzwierciedla całość duchowej fizyognomji autora. Są pisarze, którzy swoją indywidualność ukrywają skrzętnie w cieniu swych dzieł, do których można zastosować znany aforyzm Tołstoja: „Poeta odbiera życiu najpiękniejsze i wkłada je w swoje dzieło, dlatego dzieło jest tak piękne, a życie tak brzydkie“. Każde dzieło Chestertona wywołuje w nas wrażenie czegoś niedokończonego, niedomówionego, pobudzającego tylko naszą ciekawość, podniecającego nasze zainteresowanie. Jesteśmy spragnieni czegoś więcej, chcemy poznać autora głębiej, chcielibyśmy z nim wdać się w żywą polemikę, chcielibyśmy namiętnie protestować przeciwko niektórym jego twierdzeniom, zaprzeczyć prawie wszystkim jego wywodom. Mamy wrażenie, że Chersterton nie odbiera swemu życiu wszystkiego i że ten tołstojowski dualizm między życiem a dziełem do niego niema zastosowania.

Chesterton jest — odkrywcą Atlantydy. A tą Atlantydą nie jest tajemnicza wyspa, którą przed wiekami pochłonęły fale morza, lecz codzienny nasz świat. Jesteśmy otoczeni cudami, ale niestety tych cudów nie dostrzegamy, ponieważ staliśmy się automatami, mechanizmami. Musimy wytworzyć „najdłuższą i najcudowniejszą lunetę, za pomocą której można oglądać gwiazdę przez nas samych zamieszkałą“. Tą lunetą stała się dla Chestertona religja, która nauczyła go przedewszystkiem pokory. Trzeba mieć odwagę, by być naprawdę pokornym, bo bardzo często, prawie zawsze pokora jest tylko maską, po za którą ukrywa się pyszałkowata duma, samobiczująca się zarozumiałość.

A Chesterton tą swą najcudowniejszą lunetą odkrył niezłomne prawo dziejów, zasadzające się na tem, że „człowiek dąży usilnie do poniżenia samego siebie, swego otoczenia i swego szczęścia“. Otwórzmy lepiej oczy — tłumaczy nam z dobrotliwym uśmiechem ironji Chesterton — a spostrzeżemy, że pesymizm nasz jest chorobliwy. Wszyscy wielcy reformatorzy ludzkości byli optymistami, byli rewolucjonistami, niezadowolonymi z ludzkiego lenistwa w odkrywaniu dobrych stron bytu. „Odkryłem prawo“ — powiada Chesterton — „że ludzkość nie przypadkowo, ale planowo, od wieków zajęta jest wyrzucaniem złota do rynsztoków i djamentów do morza“.

Chesterton chciałby temu przeszkodzić. Usiłuje człowieka przekonać, że można żyć, nie uciekając się wcale do upadlania siebie i życia. Musimy tylko zrozumieć, że człowiek bez mitologji żyć nie może. Kiedyś mitologją była wiara w bóstwa, ale dzisiaj wiemy, że mity są podstawą życia. Każdy człowiek ma swoją mitologję, jeśli jest żywym człowiekiem. Ohydą naszych demokratycznych czasów jest zatrawanie źródeł współczesnej mitologji człowieka, jest mechanistyczna wiara w postęp. Oto jego fantastyczny Napoleon z jakiejś dzielnicy londyńskiej uciekł z naszych czasów do dawnej, zamarłej już przeszłości, by stamtąd wykrzesać mitologję, która jest tak samo potrzebną duszy, jak chleb ciału. Zginął, ponieważ ta mitologja przeszłości już przebrzmiała i nie może nam już duszy wypełnić. Albo zakończenie dziwnej powieści o „Człowieku, który był czwartkiem“ odsłania nam rewolucyjną mitologję, albo mitologję rewolucji, a chociaż to symboliczno-mistyczne zakończenie odurza nas tylko jak dziwaczny paradoks, zmusza jednakowoż do spojrzenia na rewolucję jako na problem kształtującego się chaosu.

Wspomnieliśmy o odurzającym paradoksie i mimowoli musimy się nieco dłużej nad tem zatrzymać. Chersterton najchętniej posługuje się paradoksem, którym operuje z niezawodną precyzją. Czyni to samo Shaw, z którym wszyscy porównywują Chestertona. Wszyscy już na ten temat pisali, wykazując, że Shaw jest socjalistą, a Chesterton zakochany w średniowieczu zwalcza tak socjalizm jak i kapitalizm. Porównanie jest zbyt łatwe i mimowoli samo się nasuwa i dlatego właśnie niczego nie mówi. Bo chociaż napozór Chesterton jest konserwatystą i prawowiernym katolikiem, jest na tyle trzeźwym człowiekiem, by zdać sobie sprawę z tego, że taki wymarzony powrót do średniowiecza skończyć by się musiał taką samą klęską, jaką przeżył jego londyński Napoleon.

Trzeba bowiem sobie powiedzieć, że jeśli chodzi o głębię koncepcji, o charakter tej nowej mitologji współczesnego człowieka, to Chestertona mocno przereklamowano. Porównanie napewno wypadnie na korzyść Shava. Wyrządza mu się zresztą krzywdę używając sławy wielkiego pisarza, jakim jest Chesterton, jako pióro pusza demagogji do gloryfikacji jakiejś zupełnie zamarłej przeszłości bo w rzeczywistości Chesterton jest — rewolucjonistą. Porzućmy jego wskazówki na przyszłość, w które Chesterton chyba sam nie wierzy, a pozostanie rewolucjonista, ciskający swymi paradoksami, jak strzałami armatnimi w bastjony zacofania i barbarzyństwa.

Takim jest dla nas Gilbert Keith Chesterton.

M. Kanfer.

• • •

W jutrzejszym numerze zamieścimy obszerny wywiad z Chestertonem, pt. „Chesterton — sjonistą“.

Wprowadzenie nowego rozkładu jazdy

Dyrekcja Kolei Państwowych donosi: O północy z dnia 14 na 15 bm., zmienia się na wszystkich linjach Kolei Państwowych rozkład jazdy pociągów pasażerskich. Nowe rozkłady jazdy są wywieszone na wszystkich stacjach i przystankach kolejowych. Książkowe rozkłady jazdy wydane przez Ministerstwo Komunikacji nakładem księgarni „Ruch“ ukazały się już na półkach księgarskich. Z powodu przejścia ze starego na nowy rozkład jazdy, będą niektóre pociągi pasażerskie w nocy przejściowej nieco opóźnione.

Zasadnicze zmiany w nowym rozkładzie jazdy są następujące:

Pociągi pospieszne Nr. 409 i 410 kursujące obecnie tylko między Krakowem a Lwowem, będą kursowały do i od Poznania, a pociągi pośpieszne Nr. 6101 i 6102, kursujące między Krakowem a Zakopanem tylko w sezonie zimowym, będą kursowały przez cały rok.

W pociągach pospiesznych Nr. 1401 i 1402, kursujących między Krakowem a Gdańskiem wprowadza się wagon sypialny.

Wpoc. Nr. 29 i 30, w których kursuje wagon sypialny I. i II. klasy Kraków—Lwów, wprowadza się na próbę wagon sypialny I. II. i III. klasy.

Dla udogodnienia połączeń z Kielcami i Radomiem wprowadza się wagony bezpośredniej komunikacji I. II. i III. klasy w pociągach Nr. 6 i 15 między Krakowem a Warszawą Wschodnią przez Dęblin, oraz I. i II. klasy w pociągach Nr. 12 i 1, względnie 101 między Krakowem a Warszawą Główną.

Ponadto uzyskuje pociąg osobowy Nr. 12 w Ząbkowicach bezpośrednie połączenie pociągiem pośpiesznym Nr. 202 do Warszawy Głównej.

Pociąg Nr. 420 z Krakowa do Katowic przyspieszono. Będzie on odjeżdżał z Krakowa o godzinie 6.45 i przyjeżdżał do Katowic o godz. 8.44.

Pociąg Nr. 122 dający w Dziedzicach połączenie do pociągu pospiesznego Nr. 108 Warszawa—Wiedeń i Praga będzie odjeżdżał z Krakowa dopiero o godzinie 19.10, przez co czas oczekiwania na odjazd pociągu pospiesznego skróci się do 47 minut łącznie z rewizją celno-paszportową.

Pociąg Nr. 611 Kraków—Krynica, będzie odjeżdżał z Krakowa o godzinie 11.30, tj. o 40 minut później, niż obecnie, przy niezmienionym czasie przyjazdu do Krynicy, zaś pociąg Nr. 19, odjeżdżający z Krakowa o godzinie 15.30, będzie przyjeżdżał do Sanoka o 47 minut a do Jasła o 61 minut wcześniej przy późniejszym odjeździe z Krakowa.

Próbny ruch pociągów motorowych między Krakowem a Wieliczką będzie utrzymany. W okresie kursowania wagonów motorowych nie będą kursowały pociągi Nr. 811 i 814 między Krakowem a Wieliczką, natomiast będą nadal kursowały między Wieliczką a Bieżanowem poc. Nr. 854 A 855 A z połączeniem do pociągu Nr. 24.

Pociąg Nr. 6114/1214 Zakopane—Kraków będzie przyjeżdżał do Krakowa o godzinie 13.55, przez co uzyska połączenie do pociągu pospiesznego Nr. 2 do Warszawy, a przez niego na Katowice i Kielce—Radom.

Dla udogodnienia dojazdu ze stacyj podmiejskich odcinka Skawina—Kraków Podgórze, zezwala się na przewóz podróżnych w wagonach II. i III. klasy pociągiem towarowym Nr. 1078 ze Skawiny do Krakowa Podgórza. Odjazd ze Skawiny o godzinie 10.02.

Inne zmiany uwidocznione są w ściennych i książkowych rozkładach jazdy.

Prezes DKP
K. Barwicz m. p.

Rozmaitości

Przez dwie godziny miljarderem

(-i) Jedna z większych gazet francuskich zamierza urządzić bardzo ciekawy eksperyment. Rozpisała mianowicie ankietę na temat: cobyś zrobił, gdybyś był przez dwie godziny miljarderem? Kilka tysięcy odpowiedzi wpłynęło na to pytanie. Odpowiedzi nie bardzo oryginalnych, ale przecież udało się jury wyłowić kilka oryginalnych i dowcipnych odpowiedzi. Jury składa się z dwóch pisarzy, jednego prawdziwego miljardera, jednego profesora filozofji, jednej żony dyplomaty i jednej artystki teatralnej. Jury orzeknie, która odpowiedź zasługuje na pierwszą nagrodę. A ciekawą bardzo będzie właśnie ta pierwsza nagroda. Oto szczęśliwiec będzie mógł przez dwie godziny zachować się jako miljarder. Obliczono mianowicie, że człowiek posiadający miljard franków może wydawać na godzinę 5.000 franków. Więcej mu nie wolno, jeśli nie chce naruszyć swego kapitału. Otóż szczęśliwemu zwycięzcy ankiety wręczy się 10.000 tysięcy franków, które musi wydać bez reszty w ciągu dwóch godzin. Nie wolno mu zatrzymać dla siebie ani centima, nie wolno mu udzielić żadnych pożyczek przyjaciołom lub przyjaciółkom, ba, nie wolno mu nawet zakupić rzeczy przedstawiającej wartość, którаby istniała jeszcze po tych dwóch godzinach. Wolno mu tylko być rozrzutnym, i to samemu albo też w towarzystwie. Gazeta przyrzeka swoim czytelnikom dokładne sprawozdanie o zachowaniu się nieszczęśliwego laureata. Naprawdę bowiem nazwać go można nieszczęśliwym, bo cóż mu pozostanie po dwóch godzinach miljarderstwa?

Modlitwa o Bogu miłą światową wojnę...

Sędzia Elbertus H. Garulous, przewodniczący rady nadzorczej stalowego trustu Stanów Zjednoczonych, przyjął dziennikarza amerykańskiego Feleksa Hoakuma i na jego pytanie, w czem tkwi tajemnica jego wielkiego powodzenia, odpowiedział: Kierowałem się w życiu zasadą nieoglądania się na nic, strzegłem tylko interesów akcjonarjuszy, a wszystko inne dla mnie nie istniało. By interes rozwinąć, potrzeba było wielkiej wojny: Chociaż ja i moi przyjaciele dokładaliśmy wszelkich sił, by sprowadzić uczciwą i Bogu miłą wojnę, to muszę jednakowoż przyznać, że ostatnia wojna światowa była dla nas prawdziwym darem kochającego Boga!

Tę modlitwę o uczciwą, Bogu miłą wojnę znajdujemy bez komentarzy w marcowym numerze amerykańskiego czasopisma „American Monthly“.

Na horyzoncie politycznym

Premjer Bethlen o monarchji na Węgrzech

Premjer węgierski hr. Stefan Bethlen w rozmowie z jednym z wiedeńskich dziennikarzy udzielił następujących wyjaśnień w sprawie przyszłej formy rządu na Węgrzech. Bethlen zaznaczył, że chodzi tu o wewnętrzną sprawę Węgier, która dla Austrji pozostanie bez żadnych następstw. Sprawa ta zresztą nie jest obecnie aktualną, albowiem nie znajdzie się ani w najbliższej ani w dalszej przyszłości na porządku dziennym. Węgry muszą się skonsolidować i gospodarczo uporządkować, potem dopiero będzie można zająć się praktycznie sprawą przyszłego króla. Wszelkie zaś inne wiadomości są tylko zwykłą sensacją. O stosunku Węgier do małej ententy wypowiedział się premjer węgierski w sposób następujący: Nasz pakt z Włochami nie był wcale skierowany przeciw małej ententcie. Stosunki nasze wobec członków małej ententy są naogół zupełnie normalne. Z Czechosłowacją zawarliśmy traktat handlowy, z Jugosławją uregulowaliśmy cały szereg wiszących spraw, zaś z Rumunją prowadzimy obecnie rokowania natury finansowej.

Wreszcie zaprzeczył hrabia Bethlen pogłoskom o zamierzonej podróży do Warszawy. Bethlen uważa te pogłoski za próby zakłócenia dobrych stosunków Węgier z sąsiadami.

Włoski katolicki poseł o faszystowskiej konstytucji pracy

Niedawno przez Mussoliniego ogłoszona „karta pracy", której na łamach „Nowego Dziennika" poświęciliśmy obszerne uwagi, znalazła bardzo ostrego krytyka w osobie katolickiego posła włoskiego Miglioli, znajdującego się obecnie na wygnaniu w Paryżu. Miglioli był organizatorem katolickich chłopów, a ponieważ zwalczał faszyzm, musiał uciekać zagranicę.— O karcie pracy pisze Miglioli w sposób następujący: Dla katolickiego chłopa pozostaje teraz tylko albo śmierć albo kapitulacja. Faszystowska książeczka członkowska, narzucona przez rząd jest cyfrą oznaczającą celę w urzędowem więzieniu. Ale reakcja nie da na siebie długo czekać. Nastąpi bowiem **Dies irae** (dzień gniewu), wytwarza się coraz powszechniejsze przekonanie, że bez rewolucji Włochy nie wyzwolą się z faszyzmu."

Brawurowy a tragiczny lot transatlantycki

Zaniepokojenie w kołach fachowców. — Aparat lotników francuskich. — Nagroda 25.000 dolarów. — Pojedynek Francja—Ameryka. — Kim są Nungesser i Coli? — Srogi błąd lotników. — Przedwczesna depesza gratulacyjna. — Śmierć śmiałych lotników w nurtach Oceanu, czy rozbicie na bezludnym lądzie?

A zatem o lotnikach francuskich Nungesserze i Coli'm, którzy w onegdajszą niedzielę jeszcze rozpoczęli swój brawurowy lot ponad Oceanem Atlantyckim, ciągle jeszcze niema żadnej pewnej wiadomości. Wieści, jakoby lotnicy w poniedziałek przelecieć mieli Nowa Fundlandję i Halifax, oraz jakoby wylądowali tegoż dnia w Nowym Jorku, zostały zdementowane. O losie śmiałych lotników francuskich nic narazie nie wiadomo. Nad wybrzeżem Atlantyku rozpostarła się gęsta mgła, a w kołach fachowców zapanował po ważny niepokój o los lotników którym wyczerpać musiał się już zapas benzyny. Okręty znajdujące się na pełnem morzu otrzymały radiotelegrafem polecenie podjęcia poszukiwań po Oceanie, dotąd jednak nie natrafiły one na ślad lotników.

Lotnicy francuscy lecieli na samolocie morskim systemu „Levasseur", posiadającym motor o sile 450 koni. Statek hydroplanowy nosi nazwę „L'oiseau Blanc" („Biały ptak"). Lotnicy Nungesser i Coli wylecieli z francuskiego portu lotniczego w Bourget w kierunku Nowego Jorku, stając temsamem do konkursu o nagrodę 25.000 dolarów, kreowaną przez Amerykanina Arteiga, a nadto o przechodnią nagrodę redakcji dziennika francuskiego „Matin".

Gdyby lotnikom francuskim istotnie udało się było osiągnąć swój cel, byłby to zarazem nowy rekord długości lotu, a nadto sukces o znaczeniu praktycznem, gdyż w pomyślnym razie mogła się droga powietrzna z Francji do Ameryki skrócić o znaczną ilość kilometrów, a zatem poprostu potanieć. Byłby to również akt pojedynku pomiędzy Francją a Ameryką gdyż z lądu amerykańskiego wybierali się dwaj tamtejsi lotnicy Bertand i Chamberlaine na aeroplanie „Colombe", który uzyskał niedawno rekord na czas przez odbycie lotu w 51 godzin. Ponadto są lotnicy Nungesser i Coli pionierami dalszych przygotowywanych usiłowań francuskich do rekordowego lotu transatlantyckiego (lotnicy Drouhin i Tarascon).

O ile idzie o Nungessera, to jest to postać istotnie niezwykła i sławna nietylko w kołach lotniczych. Jest on niemal ideałem sportowca wszechstronnego: niezrównany kawalerzysta, nieomylny strzelec, pierwszorzędny szybkobiegacz, doskonały pływak, bokser, fechmistrz i lotnik w jednej osobie. Palmę sławy zdobył Nungesser już w czasie wojny, w której wziął udział po powrocie z Ameryki południowej, gdzie pędził życie cow-boya i myśliwego. Dokonywał zrazu cudów waleczności, jako śmiały kawalerzysta, potem jako lotnik bojowy, odniósł 40 zwycięstw napowietrznych. 40 razy był ranny, a 30 razy odznaczony pochwałami. Towarzysz jego Coli, to niezmordowany podróżnik powietrzny, obserwator, znający atmosferę, niemal jak ptak. Do obecnej podróży przygotowywali się i trenowali Nongesser i Coli od lat trzech. Po stronie amerykańskiej rywalami Nungessera i Coli'ego są wspomniani Bertaud i Chamberlaine, którzy nad Francuzami zdają się mieć przewagę wytrzymałości.

Czas wylotu lotników francuskich trzymano do ostatniej chwili w tajemnicy. Zadaniem lotników było wybrać najoodpowiedniejsze warunki meteorologiczne, tj. czas antycyklonu nad Atlantykiem. Szanse atmosferyczne w obecnym pojedynku lotniczym sprzyjały bezsprzecznie raczej Amerykanom, a to mniej więcej w stosunku, jak 38:22.

Najsroższym błędem, jaki popełnili w obecnym locie Nungesser i Coli, to niezabranie przez nich telegraficznego aparatu bez drutu. Nie zabrali go zaś dla tego, by nie obciążać samolotu. Także żywności zabrali lotnicy mało i to tylko tak intensywną, jak kawior, banany i kawę.

Narazie więc brak wszelkiej pewnej wiadomości o locie Nungessera i Coli'ego. Gdyby nawet udało się im teraz lotu szczęśliwie dokończyć, mało oczywiście jest prawdopodobieństwa, aby oni zdobyli nagrodę, gdyż w każdym razie lot znacznie się już przedłużył. Depesza gratulacyjna Painlevego, jakkolwiek podyktowana entuzjazmem i kurtuazją dla lotników, była w każdym razie przedwczesna. Co jednak jest i pozostanie niezaprzeczalną zasługą dziarskich lotników Nungessera i Coli'ego, to fakt że oni pierwsi stanęli do walki o wydarcie powietrzu, morzu i przestrzeni zwycięstwa w locie nad Atlanty kiem.

Obecnie zaś nietylko Paryż i cała Francja w niezwykłem napięciu oczekuje wiadomości o losach Nungessera — w niepewności, czy śmiali lotnicy zginęli w nurtach Atlantyku, czy rozbili się gdzieś w drodze o bezludne skały.

* * *

Projektowany lot lotnika amerykańskiego Bellanca z Nowego Jorku do Paryża, który miał się rozpocząć dnia 12 bm., został odłożony do dnia 14 bm., na skutek telegramu ambasadora amerykańskiego w Paryżu, który wyraża opinję, że tego rodzaju próba, podjęta przez lotników amerykańskich, mogłaby doprowadzić do nieporozumienia z Francją, ze względu na silne podniecenie, spowodowane brakiem wiadomości o losach Nungessera. Chociaż w ciągu dnia wczorajszego statki rządowe i handlowe patrolowały w północnej części Atlantyku, jednakże o losach zaginionych lotników francuskich nie udało się uzyskać żadnych wiadomości.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem „Akropolis" Wyspiańskiego. Teatr nasz gościł będzie na tym wieczorze G. K. Chestertona oraz wycieczkę Polaków amerykańskich. Gości powita w języku angielskim i polskim dyr. Nowakowski. Jutro premjera komedji Niccodemiego Mirandea „Maleństwo".

— **„RUSAŁKA" I „FIDELIO"** dwie opery, których wykonaniem znakomita opera czeska oczarowała naszą publiczność, dane będą po raz ostatni, a to dziś tj. w piątek 13 bm. odegraną będzie w Teatrze przy ul. Rajskiej fantastyczna opera Dvoraka „Rusałka", w sobotę zaś słynna opera Beethovena „Fidelio". W niedzielę 15 bm. o godz. 3'30 popoł. po cenach zniżonych „Sprzedana narzeczona", komiczna operetka Smetany, ściągająca tłumy publiczności.

— **TADZIO STEFAŃSKI,** utalentowany pianista, którego koncert odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze, wykona program złożony z kompozycyj: Bacha, Liszta, Beethovena i Chopina.

TEATR MIEJSKI IM J SŁOWACKIEGO

Piątek: „Akropolis" (popularne).
Sobota: „Maleństwo" (premjera) nowość.

OPERA CZESKA PRZY UL. RAJSKIEJ

(pocz. o godz 7'30 wiecz.)

Piątek: „Rusałka".
Sobota: „Fidelio".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Ulica pokusy".
NOWOŚCI: „Parisette" (Sandra Milowanof).
PROMIEŃ: „3-ci szwadron huzarów".
REDUTA: „Dwaj malcy" (Złodzieje z Paryża).
SZTUKA: „Dzika dziewczyna".
UCIECHA: „Księżniczka i błazen" (Charles Beroche i Huguette Dusles).
WANDA: „Droga do przeszłości".
WARSZAWA: „Panna z protekcją" (Ossi Oswalda).

ZE SPORTU.

Kraków dla Wystawy Sportowej we Lwowie

Krakowski Komitet Organizacyjny Wystawy Sportowej we Lwowie, wzywa tak organizacje i kluby sportowe, jak przemysłowców i kupców, zainteresowanych w przemyśle sportowym o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej Wystawie.

Ponieważ Kraków był kolebką ruchu sportowego w Polsce i dzisiaj jeszcze posiada przodujące stanowisko, ciąży na naszym grodzie obowiązek odpowiedniego przedstawienia się i zaakcentowania poziomu krakowskiego sportu na tej Wystawie.

Komitet uprasza zatem wszystkich, którzyby w myśl powyższego mogli znaleźć zainteresowanie w Wystawie, aby wzięli udział w tej imprezie i eksponaty swoje zgłaszali pod adresem Targów Wschodnich we Lwowie ul. Jagiellońska l. 1.

Jesteśmy przekonani, że Kraków w należytem zrozumieniu aktualności i ważności tego zamierzenia weźmie w grupie udział gremjalny.

Magistrat Miasta Krakowa, popiera powyższe akcję, poza oddaniem bogatego materjału pokazowego, subwencją, która ma ułatwić transport eksponatów.

Informacyj na miejscu udziela Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie, ul. Długa l. 1.

—o—

— **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ŻKS. JEHUDA** w Krakowie, odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. w lokalu własnym przy ul. Bożego Ciała 17 u p. Blumenstocka o godz. 9 rano.

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

Z odległości roku...

Praworządność a prawość.

„Kurjer Polski“ pisze w artykule pt. „Tragiczny konflikt“:

Obrońcy praworządności skupieni pod przewodnictwem b. Prezydenta Wojciechowskiego w Belwederze bronili hasła praworządności, broni li pewnej formy życia państwowego istotnej, któ rej jednak to przyznać trzeba, brakło już było treści poważnej, brak było ideologji. Bo cóż za ideę po tym ciągłem wewnętrznem żarciu się partyjnem mógł reprezentować rząd W. Witosa — musiałby być przecież tylko jednym z licznych a takich samych. Można też, jeśli komuś określenie praworządności tylko jako formy wy da się niewłaściwem, stwierdzić, że obóz belwederski bronił słusznej zasady, zasady praworząd ności, ale, że pozatem idea, w danym konkret nym wypadku nie miała głębszego podłoża duchowego, ani też zabarwienia uczuciowego mieć nie mogła.

„Epoka“ w tej samej kwestji zauważa:

Zasada „praworządności“ niezależna od wymagań moralnych, stałaby się niedorzecznym i niemoralnym dogmatem. Usunięcie konfliktu pomię dzy tą zasadą, a poczuciem etycznem było pierw szym warunkiem zachowania minimum zdrowia moralnego w państwie. Chyba, że ktoś wie rzy, iż politykiem bez skazy i uosobieniem szlachetności jest Wincenty Witos, a mężami wielkich cnót — przyjaciel jego, ówczesna podpora finansowa jego stronnictwa, senator Hammerling i jemu podobni... Kto tak sądzi, może uważać, że przewrót majowy był niepotrzebny...

Przewrót ten nie stworzył raju na ziemi polskiej, ani nie zapewnił nieomylności w sposobach rządzenia, otworzył natomiast drogi naprawy, która jeszcze długie lata odbywać się musi.

„Kurjer Poranny“ przypomina słowa marsz. Piłsudskiego, wypowiedziane bezpośrednio po przewrocie do kilku dziennikarzy — „słowa proste — cierpiącego i udręczonego po ludzku człowieka“ —:

„Nie mogę długo mówić, bo jestem zmęczony nietylko fizycznie, ale i moralnie, gdyż, będąc przeciwnikiem gwałtu, czego dowiodłem, jako Naczelnik Państwa, zdobyłem się po ciężkiej walce ze sobą na próbę siły z musowem jej kon sekwencjami. Całe życie walczyłem o szacunek tego co zowią imponderabiljami, jak cnota, jak męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka, a nie o starania o korzyść własną, czy swego otoczenia. Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co pracą swoją dużo dla innych dają, nie może być w państwie, gdy nie chce ono iść ku zgubie — za wiele nieprawości...“

(b)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Skandaliczna gospodarka tytoniowa

Do Polski szmugluje się papierosy niemieckie, a do Niemiec — polskie! — System „kombinatorstwa“. — Olbrzymie dochody, ale katastrofalna gospodarka.

Warszawski „Przegląd Wieczorny“ podaje niezwykle drastyczne szczegóły naszej gospodarki tytoniowej:

„...W ogłaszanych publicznie wykazach kosztów i dochodów gospodarki tytoniowej w Niemczech znajduje się specjalna rubryka, rejestrująca... szmugiel papierosów, cygar i tytoniu z Niemiec do Polski. Rubryka wykazuje wcale pokaźne, choć w ostatnim miesiącu nieco zmniejszone cyfry. Równocześnie jednak możemy obserwować już coś wręcz osłupiającego. Podczas gdy w Polsce konsumowane są wcale nie bagatelne ilości tytoniu ip roduktów tytoniowych niemieckich wskutek — powiedzmy szczerze — odrażającej jakości tego, co monopol państwowy każe nam palić np. w Warszawie, — w Berlinie, w „Café Vaterland“ — i oczywiście nie tylko tam — sprzedają jako specjalnie luksusowy specjał nieraz po nieprawdopodobnie wysokich cenach nie co innego, jak... polskie papierosy — tak jest — polskie papierosy monopolowe!... Dodać należy, że te, które nasz monopol podobno niżej ceny kosztu w każdym razie bez koniecznych zysków produkuje jedynie dla Śląska i Pomorza, aby w ten sposób przeciwdziałać niemieckiemu szmuglowi — „Rarytasy“ górnośląskie i pomorskie...

...W innych bogatych, gospodarczo przodujących i znakomicie zabezpieczonych państwach gospodarka tytoniowa jest niebywale staranna, najskrupulatniej zapobiegliwa, planowa i jaknajstaranniej uporządkowana. W Polsce zaś — trzeba użyć słowa tatarskiego, gdyż w kulturalnych językach trudno znaleść odpowiedniego wyrażenia — poprostu „bałagan“.

Wprzeciwieństwie do tego, co obserwujemy w innych racjonalnie gospodarujących państwach, polscy obywatele nie są wcale informowani o tem, jak przedstawia się gospodarka tytoniowa we wszystkich poszczególnych jej rubrykach. Może i poniekąd słusznie, gdyż gdyby dowiedzieli się, zapewne osłupieliby z przerażenia. Dowiadują się jedynie, że w ogólnej samie osiągane są olbrzymie, najzupełniej nie normalne, wręcz cudowne zyski. Lecz niestety cudów w zakresie spraw gospodarczych być nie może, a jeżeli przez czas pewien bywają sztucznie wywoływane, to zawsze kończy się to grutowniejszą, po okresie owych czarodziejstw, katastrofą. Cud złotej żyły dochodów tytoniowych państwa polskiego polega poprostu na tem, że sprzedawane są konsumentom — delikatnie mówiąc — śmiecie, a pobierane są takie ceny, jak za pierwszorzędne doborowe gatunki autentycznego tytoniu. Pomysł zdawał się być nieporównanie genjalny. Lecz już w ubiegłym roku doprowadził do tego, że w zachodnich częściach państwa dla tego, aby móc w centralnej połaci kontynuować cud torturowania palących obrzydliwo ścią, należało dopłacać do produkcji, z której z kolei zaczęli ciągnąć zyski znowu tylko niemieccy szmuglerzy. W rezultacie w centrum kraju konsumenci ty toniowi oszukiwani są coraz dotkliwiej poto, aby na zachodnich kresach państwo zmuszone było oszukiwać samo siebie na korzyść konsumentów, a Niemcy zarabiają już teraz i na kontrabandzie do Polski i na kontrabandzie z Polski.

Można to ciągnąć jeszcze przez czas pewien, lecz nie można będzie ciągnąć bez końca. Już pierwsze zastraszające symptomaty są aż nazbyt widoczne. gospodarka tytoniowa polska z jej nieprawdopodobnie olbrzymiemi, osiąganemi systemem kombinatorstwa, nie zaś zdrowem gospodarzeniem, przypomina do złudzenia owe bajeczne fortuny infla cyjnych czasów, które w pewnym momencie nagle, nieraz poprostu z dnia na dzień, wtedy gdy zdawały się rozbłyskiwać najpiękniej, pękały katastrofalnie, jak bańki mydlane“.

—o—

Widoki eksportu do Stanów Zjednoczonych

Według informacyj, jakie nadeszły w ostatnich dniach z Konsulatu Generalnego Rzpltej Polskiej w Nowym Jorku, w Stanach Zjednoczonych poszukiwane są następujące artykuły, któreby mogły być eksportowane z Polski: wyroby cukiernicze, likiery bezalkoholowe, łyżki i wyroby kuchenne z drzewa, wyroby fajansowe i szklane, chemikalja, żywice i smoły, przetwory farmaceutyczne, wyroby lniane, koronki i firanki, przędza wełniana, guziki skórzane i galalitowe, skóry surowe i wyprawione, futra zajęcze i królicze, wyroby bednarskie, dykty i forniery oraz wosk ziemny. Odpowiedni eksporterzy mogą się zwrócić w sprawie warunków sprzedaży w Stanach Zjednoczonych do Państwowego Instytutu Eksportowego w M. P. i H. osobiście lub też drogą przesłania ofert z wskazaniem ilości ofiarowanego towaru, cen w dolarach lob. New York oraz z załączeniem próbek.

—o—

ULGOWE PODATKI PRZY SPRZEDAŻY CHMIELU. Ministerstwo Skarbu poleciło urzędom podatkowym, aby przy tranzakcjach chmielem pochodzenia krajowego, dokonywanych przez przedsiębiorstwa hurtowej sprzedaży, przedsiębiorstwa skupu zawodowego oraz przedsiębiorstwa wykonywania dostaw, stosowano ulgową stawkę podatkową.

KONTROLA FABRYK WÓDEK GATUNKOWYCH. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, w którym zwraca uwagę, na to, że na terenach, gdzie został wprowadzony pełny monopol, daje się w ostatnich czasach zauważyć wzmożony zbyt wódek gatunkowych, które niejednokrotnie nie mają odpowiedniej miary i mocy, a nadto mogą być przygotowywane ze spirytusu nielegalnego pochodzenia. Biorąc pod uwagę również nielojalną konkurencję z wyrobami monopolowemi. Ministerstwo poleciło wzmocnić nadzór nad fabrykami wyrobów wódczanych i zakładami sprzedaży, sprawdzając te wyroby jaknajściślej co do zgodności ich mocy i zawartości płynu, z danemi, oznaczonemi na etykiecie. Nad podejrzanemi fabrykami ustalony zostanie stały nadzór.

W SPRAWIE ZNACZENIA IMPORTOWANYCH DO ANGLJI JAJ. Rząd angielski ma zamiar w najbliższym czasie wydać rozporządzenie o obowiązkowym wprowadzeniu znaczenia jaj importowanych nazwą kraju pochodzenia. Importerzy angielscy, niezadowoleni z projektu tego, przeciwstawiają się wydaniu rozporządzenia takiego, lecz, jak się zdaje, bezskutecznie.

POLSKO- SZWAJCARSKI BANK DLA FINANSOWANIA PRZEMYSŁU POLSKIEGO. Jako zwiastun intensywniejszego napływu kapitału zagranicznego dla przemysłu polskiego, powstał już polsko- szwajcarski bank z kapitałem zakładowym 2,5 miljonów złotych, ulokowanych w papierach państwowych polskich i zagranicznych. Bank ten ma na celu wyłącznie finansowanie przemysłu i handlu w Polsce.

PRZYWÓZ ŚWIEŻYCH OWOCÓW Z AUSTRJI I WĘGIER. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 13 do 17 bm. przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz wszelkich świeżych owoców (przedewszystkiem brzoskwiń) z Austrji oraz śliwek i brzoskwiń z Węgier.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 13 maja.

Kraków (422 m) 17'10—18'40 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Psychologja liczenia“ wygł. Prof. Dr W. Wilkosz 19'30—19'55 Odczyt pt. „Olimpjada 1928 i jej przygotowanie“, wygł. Dr H. Szatkowski. 20—20'15 Przerwa. Ewentualnie komunikaty. Od 20'15 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 Komunikat lotniczo meteorologiczny. 15 Komunikat gospodarczy. 15'30—16'30 Stacja nieczynna. 16'45—17'35 Program dla dzieci. 17'40 Koncert popołudniowy. 18'40—19 Rozmaitości, 19—19'25 Odczyt „2, ogólno polski kongres sportowy w Warszawie“. 19'30—19'55 Odczyt „Eksport rolniczy a bilans handlowy“. 20'15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Poznań (270,3 m) 17'15—17'45 Koncert kameralny. 19'35 Pogadanka radjotechniczna.

Wiedeń (517,2. 577 m) 11 Koncert przedpołudniowy. 16 Koncert popołudniowy. 17'45 Komunikaty sportowe. 20'05 Operetka Kalmana „Manewry jesienne“.

Berlin (483,9. 566 m) 17—18 Koncert popołudniowy (muzyka bułgarska). 18'20 Odczyt „Zagadka ludzkiego sumienia“. 18'50 Odczyt „Narodziny radjotelegrafu przed 30 laty“. 20'30 Muzyka orkiestralna. 22'30—23'30 Koncert wieczorny (arje i pieśni z oper i operetek).

Królewiec (329,7 m) 16'30—18 Koncert popołudniowy (uwertury i arje).

Rzym (449 m) 17'15—18'30 Jazzband z hotelu „Russia“. 20'45 Wyjątki z operetki „Król od Maksyma“ M. Costa.

Sprawozdanie palestyńskie pułk. Kisha

na posiedzeniu sjońskiego Komitetu Wykonawczego w Londynie

W szczegółowem sprawozdaniu, złożonem przez kierownika Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie pułk. Kisha o sytuacji ogólnej i pracy sjonistycznej dokoła odbudowy palestyńskiej, powiedziane jest m. in.:

Wiadomości szerzone o Palestynie są tak przepojone nastrojem kryzysu, że mogłoby się wydawać, iż cała struktura ekonomiczna kraju załamała się. Faktycznie jednak kontynuowana jest pomimo kryzysu, praca związana z odbudową w różnych dziedzinach.

Akcja za naturalizacją, wszczęta przez Egzekutywę, wydała znaczne rezultaty. Rząd poczynił pewne ułatwienia. Opłaty związane z uzyskaniem obywatelstwa zostały zredukowane o połowę. Poczynając od miesiąca sierpnia uzyskało obywatelstwo palestyńskie 2.500 Żydów wraz z rodzinami. Kolonel Kish potępił postępowanie gminy żydowskiej w Hajfie, która prowadziła kampanję przeciwko naturalizacji. Dalej sprawozdanie stwierdza z zadowoleniem wzorową jedność Żydów jerozolimskich podczas ostatnich wyborów do rady miejskiej..

Rząd palestyński przeznaczył dla budżetu szkolnictwa żydowskiego w r. 1926/27 subsydjum w wysokości 9.740 funtów. Suma ta już wpłynęła. Są widoki, że na rok 1927/28 subsydjum to będzie podwyższone do 20.000 funtow.

Stosownie do uchwały komitetu wykonawczego z sierpnia 1926 r. osadzono na roli w ciągu tego czasu 205 rodzin. Kolonje w Judei przyjęły większą liczbę robotników żydowskich.

Głębokiego wstrząśnienia doznał młody przemysł palestyński. Lecz kryzys wykazał, które przedsiębiorstwa mają pod sobą trwały grunt.

W ostatnich latach przybyło do kraju 75.000 osób, wywędrowało zaś 17.500 osób, czyli Palestyna straciła 23 proc. swojej imigracji. W Stanach Zjednoczonych również stwierdzono za ostatnie 18 lat (1908—1925) powrotną falę emigracyjną w wysokości 35.5 proc. imigracji. Postawa robotników żyd. jest, jak stwierdził Wysoki Komisarz, wzrorowa, pełna odwagi, wytrwałości i dyscypliny.

Ogólna sytuacja finansowa Egzekutywy palestyńskiej, jest bardzo ciężka. Stabilizacja finansowa jest kwestją życia lub śmierci pracy żydowskiej w kraju. Należy przeto bezwzględnie stworzyć trwałą podstawę finansową, aby Egzekutywa mogła spełnić swoje obowiązki.

W sprawozdaniu wyrażone jest przekonanie, że kulminacyjny punkt przesilenia już minął i sytuacja dozna wkrótce znacznej poprawy.

Rok gospodarczy 1926 w Palestynie

„Commercial Bulletin", organ departamentu dla ceł, akcyzy i handlu w Palestynie ogłosił niedawno sprawozdanie za rok 1926. W roku sprawozdawczym ogólne dochody z ceł, akcyz i opłat portowych dały cyfrę 1,055.524 Ł., a więc wyższe, niż w r. 1925, w którym wyniosły 1,019.955 funtów. Przemysł krajowy był chroniony i popierany przez zniesienie cła od surowców lub koniecznych półfabrykatów i fabrykatów. Również uwolniono od cła instrumenty lekarskie i medykamenty. Należy podnieść, że w tym roku zastosowano przywileje celne także do całego szeregu instytucyj o charakterze wychowawczym, naukowym i sanitarnym.

Ogólna cyfra importu towarów konsumcyjnych w roku sprawozdawczym wynosiła 6,429.245 Ł, cyfra mniejsza w porównaniu z r. 1925, w którym importowano towarów na sumę 7,338.491 Ł. Eksport produktów palestyńskich dał w roku 1926 sumę 1,275.625, niewiele różniącą się od cyfry z r. ub. 1,297.559 Ł. Eksportowano 2.015 ton cementu do Syrji, 4.047 ton mydła, w tem 26 ton mydła toaletowego. Największy był eksport pomarańczy w ilości 1,887.581 skrzyń, wartości 566.199 F. Kryzys handlu, który rozpoczął sę z końcem roku 1925 dał się w roku sprawozdawczym najbardziej odczuć w Jaffie i w Tel Awiw. Mimo wszystko przemysł żydowski w większości się ostał, a nawet otwarto nowe fabryki.

Sytuacja na Litwie, a stosunek Żydów do obecnej władzy

W tych dniach bawił w Rydze jeden z najwybitniejszych polityków i działaczów żydowskich na Litwie, który w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej scharakteryzował obecną sytuację na Litwie, oraz stosunek Żydów do władzy litewskiej.

Niedawno temu obiegały w Kownie różne pogłoski, naprzykład o rozruchach w armji litewskiej, bliskim przewrocie i t. p. Narazie jest faktem, że sejm litewski został rozwiązany, a z partjami, jako takiemi, władze obecne nie liczą się absolutnie. „Niepożądane elementy" prześladowane są bez litości. Represje są na porządku dziennym i pod względem surowości przewyższają dawne represje carskie. Szpicle spotyka się na każdym kroku. Doszło do tego, że nawet na urządzenie uroczystości ślubnych i rozrywek rodzinnych potrzebne jest specjalne zezwolenie władz. Prasa i wydawnictwa perjodyczne podlegaja ścisłej cenzurze prewencyjnej. Dziennik „Socjaldemokrat" zapełniony jest wielkiemi ogłoszeniami (zostawianie wolnych miejsc jest zabronione).

Socjal-demokraci uważają siebie już faktycznie za partję nielegalną i oczekują pomocy z zagranicy. O czynnem wystąpieniu nikt nie myśli, gdyż panuje obawa, że taki krok mógłby spowodować jeszcze większy teror i doprowadzić do krwawej wojny domowej.

W Kownie przebąkują ostatnio, że wkrótce mają nastąpić aresztowania wśród przywódców opozycji, celem izolowania ich podczas przyszłych wyborów do sejmu. Wchodzące w rachubę osoby żyją w wielkim strachu i noszą się z zamiarem opuszczenia kraju. Prąd emigracyjny przybrał również wśród ludności żydowskiej ogromne rozmiary; co tydzień opuszcza Litwę około 500 osób. Większość ucieka do Brazylii i Argentyny.

Sprawa Dra Pajasa, który został skazany na śmierć (później kara śmierci została mu zamieniona na dożywotnie więzienie) za rzekome organizowanie buntu wojskowego, jest najzwyczajniejszą prowokacją. Było to potrzebne, aby pokazać zagranicy, że obecne władze litewskie zmuszone są wciąż walczyć ze „zdrajcami" i dlatego muszą stosować surowe represje. Obecnie po wystąpieniu z gabinetu przedstawicieli chrześcijańskiej demokracji, całą władzę zagarnęła grupa Waldemarasa i Smetony, faktycznie zaś istnieje na Litwie dyktatura małej garstki ludzi, którzy się opierają na reakcyjnym korpusie oficerskim i związkach strzeleckich. Władcy obecni mają podobno zmienić prawo wyborcze w tym duchu, aby zapewnić sobie sztuczną większość podczas przyszłych wyborów.

Co się tyczy Żydów, to sytuacja ich jest następująca: Żydzi nigdy nie pretendowali do władzy, domagali się tylko równych praw. Póki rozgrywała się walka o władzę między dwoma skrzydłami, Żydzi trzymali się na uboczu, zachowywali neutralność. — Zaznaczyło to się podczas kwestji prezydenckiej, budżetu państwowego i pierwszego vótum zaufania dla nowego rządu po przewrocie. Gdy jednak chodziło o powagę prawa i przestrzeganie konstytucji, jak naprzykład w wypadku z Dr. Pajasem, Żydzi nie mogli już dłużej pozostać obojętnymi i musieli wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, t. zn. głosować przeciwko rządowi.

W związku z tem stanowiskiem Żydów zaostrzyły się ostatnio również wystąpienia antysemickie oficjalnego organu „Lietuva". Nagonka ta miała już niestety smutne rezultaty, które się wyraziły w ekscesach antysemickich w Poniewieżu i Rogowie. Dalszy rozwój wypadków trudno przewidzieć".

Prawda o pogromach na Ukrainie

P. Krasnyj nareszcie przemówił!

Moskwa. ŻAT. W związku z mającym się wkrótce odbyć procesem Szwarcbarta w Paryżu były minister dla spraw żydowskich w ukraińskim rządzie Petlury p. Pinchas Krasnyj ogłosił w gazecie kijowskiej „Proletarskaja Prawda" artykuł pt. „Prawda o pogromach". P. Krasnyj przytacza w swoim artykule dowody bezpośredniego organizowania pogromów żydowskich przez Petlurę. Dowody te opierają się na nieogłoszonych dotychczas dokumentach.

P. Krasnyj dowodzi, że Petlura i jego „rada ministrów" nietylko odnosili się biernie do pogromów żydowskich, lecz w wielu wypadkach byli bezpośrednimi i aktywnymi inicjatorami tych pogromów. Tak np. w r. 1919 Petlura wydał władzom wojskowym w Płoskirowie kategoryczny rozkaz: „Nie dopuścić w żadnym wypadku do zagarnięcia władzy przez robotników kolejowych. gdyby nawet zaszła potrzeba wyrżnięcia w tym celu połowy całej ludności żydowskiej".

Organizator pogromów w Berdyczowie i Żytomierzu, ataman Falenko został zwolniony na mocy osobistego rozkazu Petlury, przyczem Fa

---

E. ADEL.

Ostatnia wiosna

Oczyma pełnemi smutku i łez spojrzałem na Ciebie. Z ust Twych spłynął ku mnie uśmiech radosny, siejący wokół pocałunki szczęścia. Uśmiechnąłem się przez łzy, powtarzając szeptem słodkie imię Twoje. Słodkie jest po tylu gorzkich truciznach życia i brzmi jak ciche błogosławieństwo.

Jesteś jak promień słońca, jak tchnienie powietrza z gór, jesteś darem wiosny. Złotowłose piękno Twoje rozkwita z każdym dniem.

Posłuchaj! Uczucie moje to nie miłość patetyczna, ni miłość kłamana, ni przewrotny flirt. Jest to uczucie głębokiej radości, zbudzone w człowieku, do którego uśmiechnęła się wiosna, po długiej męczącej zimie. Jest to radość pozdrawiająca przez łzy miraż, minionej własnej młodości...

Zrozumiesz mnie kiedyś, po wielu, wielu latach. W sercu Twem nie będzie już wtedy gościła wieczna wiosna a usta Twe nie będą siały niefrasobliwych pocałunków szczęścia. Zrozumiesz, jeśli nie zapomnisz. Jakże łatwo bowiem zginąć może pamięć o mnie w rwącym i hucznym strumieniu Twojej młodości.

* * *

Chcę Ci opowiedzieć zdarzenie z czasów mojej młodości: Miałem lat dziewiętnaście. Spienionym nurtem płynęła szalona młodość moja. Biła o brzegi codzienności i rwała naprzód bez celu. Odzywał się w niej rytm światów, bicie tysiąca serc. Krzyk szczęścia i miłości rzucała w niebiosa. Kochałem życie. Kochałem świat i ludzi.

Wtedy to zakochałem się w pięknej, dojrzałej kobiecie. Była o wiele starszą odemnie. W jej dużych, czarnych włosach wiły się już srebrne nici. W jej oczach taiło się zmęczenie a piękne jej usta ocieniał czar goryczy. Miłość uderzyła mi do głowy jak mocne wino. Byłem zrozpaczony, gdy nadeszła konieczność rozstania. Razu pewnego wpadł mi w ręce jej list, pisany do drugiej kobiety. Z niecierpliwością świętokradcy wchłaniałem w siebie słowa tego listu, szukając w nich wzmianki o sobie. Pisała: „Świadomość, że się takiemu chłopaczkowi można jeszcze podobać, bodaj przez parę chwil, odmładza o dziesiątki lat"...

Nie rozumiałem tych słów. Doznałem przykrego rozczarowania. Dziś, gdy od owej chwili minęło drugich lat dziewiętnaście, zrozumiałem tych słów istotę i znaczenie.

* * *

Idziemy razem. Promienieją w słońcu złote włosy Twoje; świecą jasno czyste oczy; śmieją się wszystkiem szczęściem ziemi usta Twoje; niespokojnym rytmem młodości drży Twoja pierś...

Cudowne jest, że oddycham temsamem co i Ty powietrzem wiosennem. Cudowne jest, że w zgodnym rytmie szybkich kroków razem z Tobą idę drogą daleką, bez celu. Cudowne jest, że porozumiewamy się w urywanych, krótkich zdaniach i słowach, że witamy i żegnamy się śmiechem.

Upaja mnie, oszałamia śliczna młodość Twoja!

* * *

Krótko trwa upojenie. Budzę się i czuję przeraźliwą samotność i smutek dokoła siebie. Chodzę przygarbiony, powłócząc nogami, z oczyma wbitemi w ziemię. Ciężki czad wspomnień i złej rzeczywistości osiada na mojej duszy. Krwawiące serce moje szarpie czyjaś brutalna, bezmyślna dłoń...

Niema Cię przy mnie w takiej chwili.

* * *

Wyciągam drżące ręce i kładę je na jasnej główce mego synka. Pieszczę, miękkie, prześliczne włoski i patrzę w jego duże, jasne oczy. Do samej głębi duszy zajrzeć można przez te oczy...

Nie jestem więcej sam. Chłodzi rozpalone moje czoło dziecięca, słodka rączka...

Synku mały! Przyjacielu mój! dajesz mi naprawdę wszystko, co dać możesz...

lence został wydany cały dotyczący go materjał śledczy celem przechowania...

Krasnyj przytacza jeszcze inne fakty, które zadają kłam twierdzeniom petlurowców, jakoby Petlura był przeciwny pogromom.

Wielka uroczystość na grobie przyjaciela Montefiorego Dra Hodgkina w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Na grobie Dra Hodgkina w Jaffie zebrali się w tych dniach przedstawiciele rządu palestyńskiego, departamentu zdrowia, związku lekarzy, egzekutywy sjonistycznej w Palestynie, org. „Hadasa", Waad Haleumi, rady miejskiej Tel-Awiwu oraz innych instytucyj, celem uczczenia pamięci długoletniego przyjaciela i lekarza, Sira Mosesa Montefiore. Dr. Hodgkin zmarł w Palestynie w roku 1886, podczas epidemji cholery, jaka nawiedziła wtedy Palestynę. Jednocześnie kraj był dotknięty wielką nędzą z powodu nieurodzaju i spustoszenia pól przez szarańczę. Z inicjatywy Sira Montefiore „Board of Deputies" zorganizowało wówczas akcję pomocy dla Żydów palestyńskich i Dr. Hodgkin udał się do Palestyny w charakterze wysłannika żydostwa angielskiego. Śmierć zabrała go na stanowisku, gdy udzielał pomocy Żydom palestyńskim.

Na grobie ofiarnego działacza żydowskiego złożone zostały wieńce w imieniu wszystkich wymienionych instytucyj, które wydelegowały swoich przedstawicieli na uroczystość. Profesor Liebman z Nowego Jorku, który bawi obecnie w Palestynie, wygłosił nad grobem przemówienie, w którem podnosił zasługi Dra Hodgkina.

—o—

KONFERENCJA SJONISTYCZNEJ MŁODZIEŻY STAREJ RUMUNJI. A. T. S. (Associacia Tineretani Sionist.) odbyta ostatnio w Braile, uchwaliła przyłączenie się do org. „Haszomer Hacair" z uwagi na identyczność programów. Org. „Haszomer Hacair" liczy w Besarabii, Bukowinie i krajach starej Rumunji około 2.000 członków. Przystąpienie nowych 800 członków przyczyni się do ożywienia i wzmocnienia tej organizacji.

50-LECIE TEATRU ŻYDOWSKIEGO W ODESIE. W Odesie obchodzono z wielką uroczystością jubileusz 50-lecia teatru żydowskiego. Na uroczystości tej wystąpili z przemówieniami przedstawiciele sowietu miejskiego, komisarjatu oświaty, organizacyj robotniczych, instytucyj społecznych i wielu teatrów.

FINANSISTA ŻYDOWSKI GŁÓWNYM DYREKTOREM RADY KREDYTOWEJ PRZEMYSŁU ROLNICZEGO W AMERYCE. Znany bankier żydowsko-amerykański, Eugen Meyer, został mianowany głównym kierownikiem rady kredytowej przemysłu rolniczego w Ameryce. (Farm Loan Board). Już w roku 1918 p. Meyer został mianowany przez prezydenta Wilsona głównym dyrektorem państwowej rady finansów wojennych. Od tego czasu p. Meyer zajmował różne odpowiedzialne stanowiska finansowe.

OTWARCIE MONUMENTALNEJ WYSTAWY „WIEDEŃ A WIEDEŃCZYCY". Do komitetu honorowego nowoutworzonej i wystawy światowej „Wiedeń i wiedeńczycy" został zaproszony przez prezydenta związkowego Dr. Hainischa, również przedstawiciel związku korespondentów żydowsko-hebrajskich. Co się tyczy samej wystawy, która ilustruje tysiącletnią kulturę Wiednia we wszystkich dziedzinach życia i sztuki, to należy stwierdzić, że żydowska część Wiednia jest mało uwzględniona. Tylko w dziale filantropijnym pawilonu kobiecego i w wystawie prasowej widać ślady żydostwa wiedeńskiego.

UCZTA WIELKANOCNA 400 OBŁĄKANYCH ŻYDOWSKICH W SZPITALU NOWOJORSKIM. Jedna z najbardziej wzruszających uczt wielkanocnych w Nowym Jorku odbyła się w r. b. w szpitalu tow. „Ezra". W tradycyjnej uczcie (sederze) brało udział 400 umysłowo chorych Żydów. Oprócz tego obecnych było 200 gości, krewnych i przyjaciół chorych. Uczta odbyła się stosownie do tradycyjnego rytuału pod kierunkiem Dra Babskiego, założyciela tow. „Ezra".

Dział szachowy „Now. Dziennika"
pod redakcją M. Chwojnika

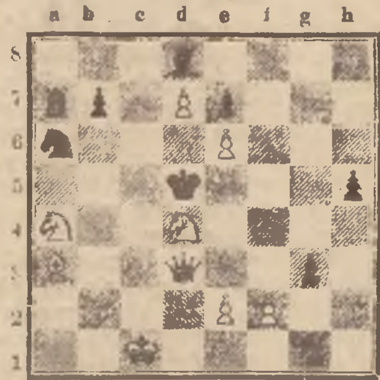
ZADANIE NR. 149.

Ułożył A. Challenger.

I-sza nagroda konkursu „Daily News" 1926 r.

Białe: Kc1, Dd3, La3, Sa4, Sd4, Pd7, e2, e6, f2, (9 fig.).

Czarne: Kd5, Wa7, Ld8, Sa6, Pb7, e7, g3, h5, (8 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

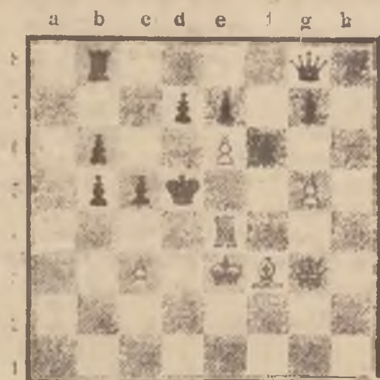
ZADANIE NR. 150.

Ułożył F. Rduch.

II. nagroda konkursu „Trollhättans Schacksällskap" 1926 r.

Białe: Ke3, Dg3, We4, Lf3, Pc3, e6, g5 (7 fig.).

Czarne: Kd5, Dg8, Wb8, Pb5, b6, c5, d7, e7, f6, g7 (10 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

PARTJA NR. 105.

grana w XVII dniu turnieju w Nowym Jorku 1927.

Capablanca. Białe:	Spielmann. Czarne:
1. d2 — d4	d7 — d5
2. Sg1 — f3	e7 — e6
3. c2 — c4	Sb8 — d7
4. Sb1 — c3	Sg8 — f6
5. Lc1 — g5	Lf8 — b4
6. c4 × d5!	e6 × d5
7. Dd1 — a4	

W pierwszej partji ze Spielmannem Capablanca zagrał w tej pozycji 7. Db3, ale w tej partji przyszedł widocznie do przekonania, że dama zajmuje na a4 bardziej agresywną pozycję.

7....	Lb4 × c3+
8. b2 × c3	0 — 0
9. e2 — e3	c7 — c5
10. Lf1 — d3	c5 — c4
11. Ld3 — c2	Dd8 — e7
13. Wf1 — e1!	

Przygotowuje e3 — e4, które jest naturalną reakcją na 10. c5 — c4.

13....	De7 — e6
14. Sf3 — d2!	

Znowu grozi e3 — e4

14....	b7 — b5
15. Da4 — a5!	Sf6 — e4
16. Sd2 × e4	d5 × e4
17. a2 — a4!	De6 — d5

Czarne widocznie nie spodziewały się pięknej odpowiedzi białych.

18. a4 × b5!!

Deus ex machina!

18....	Dd5 × g5
19. Lc2 × e4	Wa8 — b8

Albo 18.... Wa7 19. b6! D × a5 20. b × a!! i białe wygrywają.

20. b5 × a6!	Wb8 — b6
21. Da5 — c7!	Sd7 — b6
22. a6 — a7	
22....	Lc8 — h3
23. We1 — b1	Wb5 × b1
24. Wa1 × b1	f7 — f5
25. Le4 — f3	f5 — f4
26. e3 × f4	Czarne się poddały.

Perła Nowojorskiego turnieju, za którą Capablanca otrzymał pierwszą nagrodę za piękność gry.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Dalszy ciąg meczu korespondencyjnego ukaże się w następnym dziale szachowym.

KRONIKA SZACHOWA.

ŁÓDŹ. Poniżej podajemy dokładny wynik turnieju o mistrzostwo Polski na rok 1927: 1-szą nagrode zdobył A. Rubinstein 11 i pół p., drugą S. Tartakower 10 i pół p., 3-cią K. Makarczyk 9 p., 4-tą T. Regedziński 8 i pół p., 5-tą, 6-tą, 7-ą nagr. podzielili: M. Chwojnik, St. Kohn, P. Frydman (Warsza.) po 8 p., 8-ma otrzymał S. Blass 7 i pół p. Dalsze miejsca zajęli: Kremer 6 p., Łowcki 5 i pół p., (!), Daniuszewski. Kolski po 5 p., (!), Friedmann (Lwów) 4 i pół p., Hirschbein, Kleczyński po 4 p.

KRAKÓW. W niedzielę dnia 15 bm., o godz. 5-ej popoł. odbędzie się w lokalu Krak. Tow. Miłośników Gry Szachowej przy ul. Sławkowskiej 11 prelekcja M. Chwojnika o ostatnim turnieju wszechpolskim w Łodzi. Prelegent zademonstruje swoje najciekawsze partje z turnieju w Łodzi, oraz z odpowiedniemi objaśnieniami.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 146.

1. Da5 — a4	Wd7 — d4
2. Da4 — e8	

A

1....	Lh8 — d4
2. Da4 — c2	

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 147.

1. d4 — d5

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADAŃ NR. 146. i 147.

NADESŁALI:

D. Brand, J. Brand, B. Schenker, L. Kohane, I. Kappner.

Wiadomości z kraju

List z Przemyśla

Przed wyborami do Rady miejskiej. — Akcja szeklowa. — Ze stowarzyszeń: Drobnych Kupców i Tozu. — Plaga kradzieży. — Nowy gmach na pocztę.

Onegdaj odbyło się zebranie najpoważniejszych o[illegible] [illegible] należących do organizacji sjońskiej, na którem m. in. omawiano stanowisko organizacji wobec zbliżających się wyborów. Dr. Reichman imieniem kierownictwa wyjaśnił, iż jakkolwiek organizacja jest na tyle silna i popularna w ulicy żydowskiej, by móc iść do wyborów na własną rękę, to jednak ażeby nie dopuścić do rozproszkowania sił żydowskich, uchwaliła dążyć do stworzenia jednolitego frontu żydowskiego w akcji przedwyborczej. Celem jego ma być stworzenie silnego bloku narodowego w przyszłej Radzie miejskiej Nie wchodzi w rachubę asymilacja lewa ani prawa, a pozatem kierownictwo wypowiada się przeciw Bundowi, ze względu na jego negatywne stanowisko wobec ruchu palestyńskiego i skrajnie klasowy program. Podkreślił Dr. Reichman, że wszystkie pogłoski zmierzające do zdyskredytowania partji, jakoby paktowała z stronnictwami nieżydowskiemi są wierutnem kłamstwem. Zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się za blokiem, akceptując w zupełności stanowisko kierownictwa organizacji.

Jak się dowiadujemy kierownictwo weszło w kontakt z poszczególnemi grupami żydowskiemi. Zachodzi tylko kwestja, czy uda się wciągnąć do bloku Agudę, a to nie z powodów zasadniczych ale jedynie na skutek powszechnie lansowanych wiadomości, jakoby stronnictwo widocznie z braku własnych ludzi zawarło sojusz z asymilantem asesorem Dr. Scheinbachem, a to z wdzięczności za pomoc, jakiej niektórym jednostkom z Agudy udzielił w znanej naszym czytelnikom aferze bankowej. Odpowiedzialnych kierowników Agudy przestrzegamy przed tym sojuszem.

Wśród stronnictw polskich obok mniejszych ugrupowań zarysowują się 3 większe bloki: prawicy, sanacji moralnej i PPS. Ta ostatnia narazie odżegnywa się od wyborów, grożąc bojkotem, ale nikt tych pogróżek na serjo nie bierze.

W obozie prawicowym są silne tarcia dookoła osoby burmistrza Kostrzewskiego z powodu jego rzekomej, zbytniej ustępliwości wobec mniejszości narodowych (czytaj Żydów). Tak więc, gdyby i P. P. S. swego stanowiska wobec burmistrza nie zmieniła, groziłaby temu ostatniemu „splendid isolation“. Wymieniają tu prof. Garlickiego jako ewentualnego kontrkandydata na stolec prezydjalny miasta, wysuwanego przez stronnictwo sanacji a zwalczającego burmistrza, Kostrzewskiego z powodu jego negatywnego stanowiska w dniu imienin marsz. Piłsudskiego.

Akcja szeklowa rozwija się żywo. Szczególnie wywiązują się ze swego zadania całonkowie rady organ., z której każdy podjął się sprzedaży 20 szekli i grupy młodzieży ze związkiem akad. Agudath Herzl na czele. Nie powinno zabraknąć domu żydowskiego, w którym nie byłoby szekla.

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Stow. drobnych kupców przy ul. Wodnej. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz państwowych i miejskich oraz przedstawiciele całego szeregu organizacyj i instytucyj żydowskich. Imieniem Organ. sjońskiej wygłosił dłuższe przemówienie Dr. M. Richter, podkreślając ogólno-żydowski charakter organizacji sjońskiej grupującej w swych szeregach także liczne zastępy drobnego kupiectwa. W końcu życzył Stowarzyszeniu dalszego pomyślnego rozwoju.

Ostatnio odbyło się I. Walne Zgromadzenie towarzystwa Tozu założonego przed kilku miesiącami z inicjatywy dyrekt. szpitala żydowsk. Dra Steinhardta. Przewodniczył p. Dr. Goldfarb. Sprawozdanie z działalności komitetu przygotowawczego składali prezes komitetu Dr Süsswein i prof. Telch. Wybrano nowy zarząd, w składzie prawie tym samym co poprzedni. Jak ze sprawozdania wynika, społeczeństwo tutejsze zbyt mało się zainteresowania dla tej ważnej placówki. Apelujemy z tego miejsca, by przez masowe wpisywanie się na członków (wkładka 30 groszy miesięcznie) przyczyniono się do większej żywotności Towarzystwa.

Fala kradzieży i włamań mieszkaniowych staje się istną plagą. Niema prawie dnia, by kroniki policyjne nie notowały nowych wypadków kradzieży. Jest to wyłączna wina policji i organów śledczych, które zdradzają na każdym kroku niebywałą inercję. Już najwyższy czas, by miarodajne czynniki wglądnęły w te iście meksykańskie stosunki bezpieczeństwa. Zadaniem policji jest nie tylko badać cenniki i kontrolować punktualnie zamykanie sklepów, ale w pierwszym rzędzie zapewnić bezpieczeństwo obywateli.

Jak się dowiadujemy, poczta główna otrzyma nowe pomieszczenie. Mianowicie na miejscu budynków przy ul. Mickiewicza 13 a i b będących własnością skarbu, które zostaną zdemolowane, powstanie czteropiętrowy gmach w którym będą umieszczone wszystkie gałęzie poczty i mieszkania dla urzędników. Budowa obliczona na 1.800.000 złp., rozpoczęta zostanie z wiosną 1928 r. Budynek w którym obecnie znajduje się urząd pocztowy, jest własnością prywatną.

—o—

WIŚNICZ. (Kor. wł.). Echa zajść w Simchat Tora. — Kwiatki z działalności kliki rabina.

Onegdaj znalazły epilog sądowy zajścia, jakie miały miejsce w Simchat Tora w tutejszej bożnicy, kiedy to klika rabinacka spowodowała awantury i interwencję policji. Na ławie oskarżonych zasiadło siedmiu obywateli pod zarzutem występku z par. 303 u. k. (zachowanie się w sposób wywołujący publiczne zgorszenie w bożnicy). Ciekawem jednak jest, że wszyscy oskarżeni należą do kliki rabinackiej, albowiem w czasie dochodzeń okazało się, że denuncjacja tej kliki przeciw sjonistom pozbawiona jest wszelkich podstaw a prokurator widział się spowodowanym skierować akt oskarżenia właśnie przeciwko członkom kliki jako sprawcom zajścia. Tak to sprawdziło się znowu przysłowie, że kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada. Rozprawa została odroczona, a dnia 13. bm odbędzie się rozprawa główna przeciwko dalszym oskarżonym z partji rabina.

—o—

Wyrok w procesie w związku z bajką o mordzie rytualnym w Dobrzyniu

Po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońców w procesie w związku z bajką o mordzie rytualnym w Dobrzyniu, wydał sąd w Rypinie wyrok, mocą którego 16-tu z pośród oskarżonych, w tem 5 Żydów skazano na trzymiesięczne więzienie, przy równoczesnem zawieszeniu wymiaru kary na lat 5. Zawieszenie kary nie dotyczy czterech oskarżonych z pośród chrześcijan, którzy odsiadywali już kary za sprawki kryminalne. Jednego Żyda z pośród oskarżonych sąd w Rypinie uwolnił.

Budowa fabryki związków azotowych w Tarnowie

„Słowo Tarnowskie“ dowiaduje się, że sprawa budowy fabryki związków azotowych pod Tarnowem dobiega końca. W tych dniach mają być podpisane kontrakty. Państwo kupuje z majątku sanguszkowskiego 670 ha ziemi w Dąbrówce Infułackiej i świerczkowie za cenę 210 tys. zł. pod Państw. Fabrykę Zw. Azotowych, a 10 ha otrzyma fabryka „Azot“ dla budowy fabryki chlorku i ługu. Budowa fabryk będzie ukończona za 2 lata. W r. b. inwestowanych będzie 2 milj. zł. Dyrektorem fabryk zostanie inż. Zwisłocki, głównym prokurentem p. Łagiewski.

—o—

ZIMA W MAJU. Opady śnieżne, będące w połowie maja rzadkiem u nas zjawiskiem, przybrały onegdaj w niektórych stronach kraju duże rozmiary. W najbliższem sąsiedztwie Warszawy, wzdłuż szlaku kolejowego Skierniewice — Koluszki, znaczne przestrzenie pokryte zostały śniegiem. Zwłaszcza w okolicach stacji kolejowej Płyćwa krajobraz przybrał wygląd wręcz zimowy. Obecne zimna, przymrozki i opady śnieżne są prawdziwą katastrofą przedewszystkiem dla sadów: kwiaty drzew ogrodowych zostały zmrożone, wskutek czego owoce gdzieniegdzie przepadły.

USTAWA O UBEZPIECZENIU EMERYTALNEM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Projekt ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych jest obecnie rozważany przez komisję prawniczą (dawna Rada prawnicza). Komisja rozważyła przeszło 100 artykułów. W krótkim czasie projekt wniesiony będzie na radę ministrów i ogłoszony w drodze dekretu.

26 LIST WYBORCZYCH DO WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. W ciągu onegdajszego dnia zgłoszono jeszcze w głównym warszawskim komitecie wyborczym dalszych 15 list kandydatów, wobec czego, jak dotąd, Warszawa miałaby aż 26 list wyborczych.

PIĘĆ MANDATÓW ŻYDOWSKICH W DRUSKIENIKACH. W ubiegłą niedzielę w Druskienikach odbyły się wybory do rady miejskiej. Na ogólną liczbę 12 mandatów blok prawicowy zdobył 3, demokratyczna lewica 4, Żydzi 5.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W CZĘSTOCHOWIE. W dniach najbliższych oczekiwać należy rozwiązania rady miejskiej w Częstochowie. Wojewoda kielecki Mańtuffel, który żył w tej mierze już przed niejakim czasem wniosek, bawi obecnie w Warszawie i niebawem spowoduje załatwienie pozytywne tego wniosku.

PRZYGOTOWANIA PRZEDWYBORCZE TAKŻE W WILNIE. W wileńskich kołach chrześcijańskich mniejszości narodowych rozpoczęły się pertraktacje w sprawie utworzenia bloku wyborczego do rady miejskiej. Blok ma obejmować Białorusinów, Litwinów, Rosjan i Niemców.

ZARZĄDZENIA SANITARNE W NOWYM SĄCZU. Władze miejskie w Nowym Sączu stworzyły komisje sanitarne dla przypilnowania porządku na podwórzach, w zakładach gospodarczych i przemysłowych. Zaprowadzono równocześnie przymusowy wywóz śmieci z realności przy pomocy specjalnych wozów miejskich.

WYNIK TURNIEJU SZACHOWEGO W WARSZAWIE. W trzecim i ostatnim dniu turnieju w Warszawie po ciężkiej, emocjonującej walce Rubinstein zremisował białemi z dr. Tartakowerem. Dr. Kohn wygrał białemi z Makarczykiem. Wynik turnieju: 1. nagroda dr. Kohn — 2 punkty. 2 i 3-a nagroda dr. Tartakower i Makarczyk po 1 pół p. i 4. nagr. Rubinstein, mistrz Polski, 1 punkt.

LASY PŁONĄ. W wielkich lasach położonych wzdłuż znacznego odcinka granicy sowiecko-polskiej wybuchł pożar.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE KOBIET. Onegdaj we Lwowie znowu wydarzyły się dwa samobójcze zamachy. Jeden z nich miał miejsce w hotelu „Bristol“. Tu Katarzyna Stefańska licząca około 21 lat, uczenica z Krosna (jak podała portjerni), wypiła flaszkę formaliny, a nadto brzytwą przecięła sobie żyłę u lewej ręki. — Drugi wypadek miał miejsce na stokach Wysokiego Zamku. Tam Anna Grzyb, służąca, wypiła znaczną ilość kwasu solnego. Przyczyną jej rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

SAMOBÓJSTWO WSKUTEK „VOTUM NIEUFNOŚCI“. Przewodniczący białostockiego oddziału „Polskiego Czerwonego Krzyża“, Wacław Dobrzyński liczący 66 lat, popełnił onegdaj samobójstwo czterema wystrzałami z rewolweru w serce. Samobójstwo stoi w ścisłym związku z onegdajszem walnem zebraniem białostockiego oddziału „Czerwonego Krzyża“, na którem przewodniczącemu wyrażono votum nieufności wskutek niezłożenia sprawozdania za działalność w roku ubiegłym.

REDAKTOR „GAZETY ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ“ PRZED SĄDEM. Onegdaj rozpatrywał Sąd okręgowy w Warszawie sprawę b. redaktora „Gazety Administracji i Policji Państwowej“, Edwarda Grabowieckiego, oskarżonego o nadużycia popełnione na swem stanowisku na szkodę Skarbu Państwa. Do procesu wezwano szereg świadków, m. in. b. min. Ratajskiego, Wacława Sieroszewskiego i prof. Cybichowskiego.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W ŻYRARDOWIE. Władze bezpieczeństwa zlikwidowały ostatnio komitety: dzielnicowy partji komunistycznej oraz Związku młodzieży komunistycznej w Żyrardowie. Jednocześnie wykryto miejscowe koła komunistyczne.

W związku z tem dokonano licznych aresztowań. Ogółem zatrzymano do 10 maja 26 osób, przekazując je sędziemu śledczemu, który zastosował względem nich areszt, jako środek prewencyjny.

DWA LATA TWIERDZY ZA DZIAŁALNOŚĆ ANTYPAŃSTWOWĄ. Sąd okręgowy w Suwałkach skazał oskarżonego o działalność antypaństwową Wincentego Krakowskiego na 2 lata twierdzy, drugiego zaś oskarżonego Maksymowicza Adama uwolniono.

WYKRYCIE WIELKICH KRADZIEŻY W WARSZAWSKICH WARSZTATACH KOLEJOWYCH. Onegdaj aresztowano 14 robotników warsztatów kolejowych, „Warszawa Wschodnia“ za dokonanie kradzieży narzędzi metalowych, które sprzedawane były następnie w jednym ze sklepów paserskich. Przeprowadzona niespodziewanie rewizja przychodzących do sklepu w godzinach wieczornych robotników przyniosła z górą 100 kg skonfiskowanego metalu. Wedle wyjaśnień dalszego śledztwa, kradzież uprawiana była od dłuższego czasu.

„Tydzień Organizacji“

III. Wykaz miast, w których odbędą się z okazji „Tygodnia Organizacyjnego“ zgromadzenia ludowe, młodzieży, kobiet, referaty, posiedzenia itd.:

Milówka 15 bm. Dr. J. Gross,
Kęty 15 bm. Dr. K. Stein
Katowice 18 bm. Inż. Wechsberg
Andrychów 18 bm. Dr. O. Sternhell
Królewska Huta 15 bm. p. Hans Löw,
Skoczów 18 bm. Inż. Wulkan.
Ustroń 15 bm. Prof. Dr. Berkowicz.

KRONIKA

Wschód słońca 8 m. 47	Maj 13 Piątek 11 Ijar 5687	Zachód słońca 19 m. 17

O złagodzenie przymusowego spoczynku niedzielnego

Staraniem Egzekutywy Organizacji Sjońskiej na zach. Małopolskę i Śląsk odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w sali Kahalu, Krakowska 41 Wielkie Zgromadzenie Ludowe z porządkiem dziennym

„Sprawa nowelizacji spoczynku niedzielnego“

Zgromadzenie niniejsze ze względu na omówienie jednej z najżywotniejszych spraw ekonomicznych naszego bytu ściągnie niewątpliwie wielkie rzesze ludności żydowskiej. Referować będą: pp. Beer Honigwachs, Radca H. Schenker i Dr J. Zimmerman.

Linje autobusowe Pol. Związku Turystycznego

Uruchomienie nastąpi 1 czerwca.

Z dniem 1 czerwca br uruchomi Polski Związek Turystycznych szereg linij autobusowych, na zasadzie plana organizacyjnego, uzgodnionego w Województwie Krakowskiem Z najważniejszych linij będą uruchomione:

1) Kraków- Myślenice- Chabówka- Nowy Targ- Zakopane.

2) Kraków- Mszana Dolna- Tymbark- Limanowa- Nowy Sącz- Krynica, oraz Kraków- Wieliczka Gdów- Łapanów- Limanowa- Nowy Sącz- Krynica

Na każdej z tych linij będą kursowały po dwa wozy typu górskich wycieczkowych, wyjeżdżające rano i popołudniu, tak z Krakowa jak z Zakopanego i Krynicy.

Pozatem organizacją P. Z. T. będą ujęte następujące linje:

3) Kraków- Kalwarja- Wadowice- Andrychów- Kęty ewent. Bielsko.

4) Katowice- Oświęcim Kęty- Żywiec.

5) Kraków- Słomniki- Miechów ewent Jędrzejów- Wodzisław- Kielce.

6) Kraków- Kocmyrzów- Proszowice.

7) Kraków- Rabka.

8) Kraków- Rakowice.

9) Kraków- Swoszowice.

10) Kraków- Czajowice pod Ojcowem, a po ukończeniu budowy szosy do samego Ojcowa. Po naprawie szosy również linję:

11) Kraków- Liszki- Alwernja.

Dokładny rozkład jazdy, oraz taryf przejazdów opublikuje Związek do dnia 25 maja br.

—o—

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ obejmować będzie 16 stron druku i zawierać będzie m. in. nowy dokładny rozkład jazdy, ważny na kolejach polskich od 15 bm.

—o—

— STYPENDJUM IM. JÓZEFA SAREGO Prezydjum Krakowskiej Gminy żyd. rozpisuje konkurs na dwa stypendja po 250 zł., jedno dla stud. Uniw. Jagiell., a drugie dla ucznia szkoły Talmud Tora. — Podania wnosić należy do dziennika podawczego Gminy izr. do 15 czerwca br. Stypendja te ufundowała Krakowska Gmina żydowska w roku 1925 z okazji 20-letniego jubileuszu inż. Józefa Sarego jako wiceprezydenta miasta.

— OTWARCIE KUCHNI AKADEMICKIEJ. Tymczasowy Wydział Stow. „Ognisko“ w Krakowie komunikuje, iż dziś, w piątek dnia 13-go bm. uruchomioną zostanie kuchnia, która wydawać będzie objady codziennie od godziny 12.30 do 2-giej popołudniu.

— ORGANIZACJA KOMITETU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Do Krakowa przybył dyrektor państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego pułk. sztabu gen. Ulrych w towarzystwie szefa wydziału fizycznego kpt, Karasińskiego w celu ostatecznego podjęcia prac wydziału fizycznego i przysposobienia wojskowego na terenie Krakowa i województwa. Płk. Ulrych odbył konferencję z wojewodą Darowskim, dowódcą OK V gen. Wróblewskim i z prezydjum dawniejszego wychowania fizycznego, oraz zwiedził wszystkie krakowskie boiska sportowe cywilne i wojskowe i przeprowadził inspekcję pracy przysposobienia wozskowego w 20 pp. — W dniu wczorajszym odbył szereg konferencji z klubami sportowemi i stowarzyszeniami przysposobienia wojskowego. Przyjazd dyrektora P. U. W. F. ma doniosłe znaczenie dla zorganizowania i ujednostajnienia pracy wychowania fizycznego, tak ważnej z punktu widzenia interesów państwa i obrony kraju.

— W SPRAWIE WERYFIKACJI OFICERÓW mogą interesowani w związku z odmową weryfikacji odebrać formularz skargi do Trybunału Administracyjnego u adw. Dra Aleksandra Gottlieba w Krakowie, ul. Poselska Nr 20. Skarga ta wniesioną być musi w dniach 60-ciu od chwili doręczenia odmownego załatwienia prośby o weryfikację.

— ZJAZD MAŁOPOLSKICH KANDYDATÓW ADWOKACKICH odbędzie się w Krakowie w dniach 5 i 6 czerwca br. Zjazd poświęcony będzie sprawie reformy ordynacji adwokackiej w Polsce, wolnoprzesiedlności na całym obszarze państwa w adwokaturze i reformy sytuacji zawodowej i prawnej małopolskich kandydatów adwokackich i praktykantów sądowych. Informacyj udziela sekretarz Stow. Kand. Adw. w Krakowie Dr. Jerzy Langrod (Karmelicka 9).

— ZABAWA WIOSENNA połączona z kiermaszem dla dzieci odbędzie się w niedzielę, 15. bm. o godzinie 3 popoł. na placu sportowym „Makkabi“. W skład programu wchodzą: Balony, rakiety ogniste, tańce, korowody dzieci, dwie kapele, loterja szczęścia itp. Czysty dochód przeznaczony na pomoc pozaszkolną Żyd. Tow. szkoły ludowej i średniej.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Elli Zimmerspitzówna, rodem z Wadowic, uzyskała wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofji.

— OŚWIETLENIE ULIC. Elektrownia miejska wykończyła oświetlenie ul. Grzegórzeckiej na przestrzeni od fabryki L. Zieleniewskiego aż do ul. Kosynierów 23 lampami elektrycznemi ponad jedną, jak również ul. św. Gertrudy 10 lampami elektrycznemi wysokoświecowemi. W ten sposób są obecnie wszystkie ulice wzdłuż plant oświetlone lampami elektrycznemi zamiast, jak dotychczas, gazem. Od poniedziałku dnia 9 bm. świecą się wszystkie lampy elektryczne do godziny 11-tej, zamiast do 10 wieczór, a od godz. 11 pozostaje dotychczasowe całonocne oświetlenie.

— OCHRONA RADJOAMATORÓW PRZED EKSCESAMI. Polskie Radjo chcąc zapewnić radjoamatorom bezpieczeństwo i ochronę mienia, zwróciło się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie władzom administracyjnym odpowiednich instrukcji, któreby zabezpieczały na przyszłość radjoamatorów prowincjonalnych od wybryków i ekscesów ciemnych i złośliwie zaagitowanych mas, wierzących, jakoby radjo ściągało deszcze i niepogody.

SPRZEDAŻ SPIRYTUSU SKAŻONEGO. Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego rozpo-

częła sprzedaż spirytusu skażonego koncesjonowanym detalicznym sprzedawcom we własnych hurtowniach w Krakowie przy państwowej wytwórni wódek Nr. 15, w Chrzanowie, Bochni, Tarnowie, Jaśle, Gorlicach, Nowym Sączu, Nowym Targu, Wadowicach i Żywcu, oraz w hurtowniach komisowych Brzesku, Dębicy, Pilźnie, Gorlicach, Limanowej, Mielcu, Oświęcimiu i Wieliczce. Koncesjonowani detaliczni sprzedawcy spirytusu mogą aż do odwołania nabywać spirytus skażony również w prywatnych hurtowniach z prawem rozlewu. Spirytus skażony od naczyń odbiorców będą narazie nadal sprzedawać zakłady denaturacyjne przy rektyfikacjach spirytusu, jak dotychczas.

— NOWY NUMER TELEFONU POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Krakowskie Pogotowie ratunkowe otrzymało nowy numer telefonu, mianowicie 2262, który służyć będzie do wszelkiego rodzaju rozmów prywatnych i informacyjnych. Dotychczasowy numer Pogotowia 100 służyć będzie na przyszłość wyłącznie do alarmów w wypadkach nagłych zachorowań itp., a więc wyłącznie dla celów, którym Pogotowie służy.

— W SPRAWIE FAŁSZERSTWA BANKNOTÓW i aresztowania komisarza policji Schwarza, pełniące go służbę „pod Telegrafem“ w Krakowie, miało się okazać, że Schwarz jeszcze za urzędowania w Warszawie pozostawał w porozumieniu z tamtejszą szajką fałszerzy, ujawnioną w sprawie kryminalnej Bachracha, b. komisarza policji warszawskiej. Na terenie Krakowa rozszerzaniem fałszywych banknotów miała się zajmować kochanka Schwarza, Rosjanka, zamieszkała tutaj w jednym z pensjonatów, która pośredniczyła w odbieraniu falsyfikatów, zarówno banknotów złotowych, jak dolarów i innych zagranicznych pieniędzy. Podobno nici śledztwa sięgają także do Lwowa i Wilna.

— MASOWE ZATRUCIE ŻOŁNIERZY. Przed kilku dniami w 2-gim pułku lotniczym w Rakowicach zachorowało nagle 45 żołnierzy wśród objawów zatrucia. Chorobie towarzyszyła 40-stopniowa gorączka, która po dwóch dniach minęła, tak, że żołnierze opuścili już izbę szpitalną. Wedle orzeczenia lekarzy, zachorowanie spowodowane zostało prawdopodobnie użyciem zanieczyszczonej wody przy naprawianiu wodociągu.

— POD KOŁA TRAMWAJU na ul. Zwierzynieckiej dostał się Jan Pachlowski i doznał obrażeń cielesnych. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala chirurgicznego.

— „CZUŁOŚCI“ MAŁŻEŃSKIE. Józefa Szywałowa, separowana żona Jana, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 22 zgłosiła, że dnia 10 bm. przystąpił do niej na tandecie jej mąż Jan Szywała i oddał w kierunku niej z rewolweru 2 strzały, które jednak chybiły. Szywała po dokonaniu tego czynu zbiegł.

— UJĘCIE WŁAMYWACZA. Organa urzędu śledczego aresztowały Bolesława Bojanowskiego (lat 17) z Czerwińska pow. Płoński, pod zarzutem włamania i kradzieży większej, ilości wina mszalnego i środków spożywczych na szkodę Ks. Salezjanów w Dębnikach oraz pod zarzutem kradzieży pasów transmisyjnych i narzędzi stolarskich na szkodę Andrzeja Adamskiego, zam. w Krakowie, przy ul. Puławskiego l. 16. Bojanowskiego odstawiono do aresztów sądowych.

— KRADZIEŻE GARDEROBY. Władysław Porębski, zam. ul. Gliniana l. 10. zgłosił do policji, że ub. nocy skradziono mu z zamkniętego strychu przez urwanie kłódki garderbę damską i narzędzia wartości 160 zł. — Tadeusz Gacioł, zam. ul. Czerneckiego l. 13, zgłosił, że skradziono mu z niezamkniętego mieszkania z szafy 1 ubranie nowe granatowe wartości 200 zł. — Między 8 a 11 bm. skradziono z niezamkniętej schowki w lokalu kawiarni Royal na szkodę Szymona Spiry 2 ubrania męskie i 1 suknię damską wartości około 450 zł.

— AMATORZY ROWERÓW GRASUJĄ. Józef Kapusta, pomocnik murarski zgłosił do policji, że dn. 11 bm. o godz. 19. skradziono mu rower wartości 200 zł., który chwilowo pozostawił w korytarzu realności przy ul. Dunajewskiego l. 2.

—o—

Z posiedzenia Rady miasta Krakowa

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta inż. Rollego i wiceprezydenta inż. Sarego posiedzenie Rady m. Krakowa, którego pierwszą część zajęła dyskusja na dwnioskiem nagłym posła Puchałki

w sprawie zwalczania drożyzny w mieście.

Wnioskodawca oraz radca Kluczka (PPS) wskazywali na zastraszający wzrost drożyzny, a zwłaszcza chleba. Wiceprezydent Dr. Wielgus zapowiedział, że w razie dalszego wzrostu cen mąki miasto ujmie w swe ręce zaopatrzenie piekarń w mąkę. Już wkrótce piekarnia miejska będzie mogła sprzedawać po znacznie zniżonych cenach chleb w ilości 15.000 kg. dziennie. Obecnie chleb miejski jest o 12 gr. tańszy na bochenku. Wniosek nagły p. Puchałki o podjęcie energicznej walki z drożyzną uchwalono.

Również dłuższą dyskusję wywołał wniosek nagły radcy inż. Kleinbergera

w sprawie nieusprawiedliwionego podrożenia cen materjałów budowlanych,

co może poważnie zachwiać ruch budowlany. Wniosek wzywa prezydjum miasta, by w porozumieniu z województwem i Izbą handlową wyłał komisję dla zbadania i ustalenia cen materjałów budowlanych i przeprowadzenia ścisłego badania kalkulacji cen tych materjałów, wyrabianych z krajowych surowców. Wniosek ten uchwalono z poprawką, by o zwołanie takiej komisji zaapelować do p. wojewody.

Drugi wniosek nagły radcy Kleinbergera dotyczył

projektu regulaminu działalności Rady artystycznej

i zmiany jej składu. Wnioskodawca poddał krytyce działalność niektórych członków Rady artystycznej, zaznaczając m. in., że nie kierują się oni przy ocenianiu planów fasad względami rzeczowemi, lecz często zdarzają się fakta odrzucania planów z tego powodu, iż projektodawcą jest architekt żydowski, lub też architekt, nie posiadający odpowiedniej protekcji itp.

Zgodnie z życzeniem prezydenta inż. Rollego sprawę regulaminu Rady artystycznej przekazano do rozpatrzenia prezydjum i komisji matce.

Ze spraw porządku dziennego

uchwalono najpierw projekt przepisów o ochronie i używaniu ulic oraz o ruchu ulicznym w Krakowie, przyczem Rada miejska na wniosek prezydenta Rollego wyraziła podziękowanie st. radcy magistratu Dr. Hergetowi za opracowanie tego projektu.

Następnie bez dyskusji przyjęto cały szereg wniosków w sprawach gruntowych, regulacji ulic (m. in. placu Kolejowego i ul. Saljnarnej w Podgórzu) itd.

Prze zamknięciem posiedzenia sekretarz Stasik odczytał jeszcze odpowiedzi na szereg interpelacyj, zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach.

Dziś rozpoczyna obrady konferencja Małej Ententy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 12 5. (D) Z Joachimsthalu donoszą: Jutro, w piątek rozpoczyna obrady konferencja małej ententy. Przyjazd ministrów nastąpi jutro przedpołudniem. Popołudniu odbędzie się pierwsze posiedzenie. Delegacja rumuńska składa się z 21 osób, delegacja jugosłowiańska z 19, czesko-słowacka z 16 osób.

O losie Nungessera wciąż jeszcze nic nie wiadomo

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 12 5. (D) Do tej chwili niema żadnych wiadomości o losie Nungessera i Coliego. Oficjalnie donoszą, że „Biały ptak" przeleciał w niedzielę przedpołudniem pomiędzy godziną 10 a 11 Irlandję w kierunku północno-zachodnim. Od tej chwili wszelki ślad zaginął. W odpowiedzi na zapytania szeregu dzienników oświadczyli fachowcy w sprawach lotnictwa, że najprawdopodobniej aparat Nungessera został wskutek mgły lub odmówienia posłuszeństwa motoru zmuszony do opuszczenia się na otwarte morze. Aparat jest w ten sposób skonstruowany że może utrzymać się na powierzchni wody. Aparat zaopatrzony jest w dostateczną ilość środków żywności i przybory do połowu ryb. Również są obaj lotnicy zaopatrzeni w narzędzia i odzież, tak, że przy pomyślnych warunkach mogliby się 10 do 11 dni utrzymać na wodzie. Jest więc nadzieja, że ekspedycje ratunkowe wysłane przez Francję i Amerykę znajdą jeszcze nieszczęśliwych lotników przy życiu.

Energiczne poszukiwania zaginionych lotników

Londyn, 12 5. PAT. Poszukiwania lotników francuskich Nungessera i Coli trwają w dalszym ciągu. Z wiadomości, którą o zaginionych otrzymało brytyjskie ministerstwo lotnictwa wynika, że hydroplan Nungessera widziano z peryskopu brytyjskiej łodzi podwodnej w niedzielę ubiegłą w godzinach rannych. Łódź znajdywała się wówczas w pobliżu wyspy Isle of Wighe. Ostatni raz widziano hydroplan z punktu dość odległego od południowo-zachodnich wybrzeży Irlandji. Przedstawiciel rządu oznajmił na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin, że władze brytyjskie i kanadyjskie współdziałają w poszukiwaniu z władzami francuskiemi.

Waszyngton, 12 5. PAT. Statek „Los Angelos", który otrzymał rozkaz podjęcia poszukiwań zaginionych lotników francuskich, opuści jutro rano Lacehurst.

Nieustraszeni

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 12 5 (D) Kapitan amerykański Chamberlain zamierza w sobotę wylecieć z Nowego Jorku ponad Oceanem do Paryża.

Również kapitan Lindmann czyni przygotowania do lotu nad Oceanem.

Rewizje w lokalu rosyjskich tow. spółdzielczych w Londynie

Londyn 12 5. PAT. Dziś dokonała policja gruntownej rewizji w lokalu rosyjskich towarzystw spółdzielczych, znajdującym się w City londyńskiej. Rewizja nie objęła sowieckiego biura handlowego, które wykazało się eksterytorjalnością Rewizję przeprowadzono bardzo skrupulatnie. Budynek otoczony został silnym kordonem policj, która nikogo nie wpuszczała ani nie wypuszczała. Dzisiejsza rewizja stanowiła niespodziankę dla ambasady sowieckiej w Londynie, która nieprzewidywała jej możliwości.

O zniesienie przymusowego spoczynku niedzielnego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 12 5. PAT. Wicepremjer Bartel otrzymał depeszę w sprawie zniesienia przymusowego spoczynku niedzielnego z wieców w następujących miejscowościach: Wyszogród telegram podpisany przez 200 kupców i rzemieślników, Szczekocin — 300 podpisów, Ciechocinek 120 podpisów i Czyżew 200 podpisów.

—o—

Łunaczarski przejechał przez terytorium Polski

Stołpce. 12 5 PAT. Dziś o godz. 10 wieczorem przejechał pociągiem z Moskwy komisarz ludowy do spraw oświatowych Łunaczarski w drodze na urlop zagraniczny. W tymsamym pociągu znajdował się też ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brocdorff-Rantzau, który jedzie w sprawach służbowych do Berlina.

—o—

Katastrofa kolejki wązkotorowej

1 oficer, 6 podoficerów rannych

Nowogródek, 12 5. PAT. Wczoraj o godzinie 12 w południe na trzecim km. od stacji Leśna kolejki wąskotorowej Leśna Obóz ćwiczeń wykoleił się pociąg prowadzony przez kpt. inż. Krause z szefostwa saperów w Brześciu. Parowóz przewrócił się w poprzek toru skutkiem czego utworzył się zwał wagonów. Ciężko ranni są: Jeden oficer i 6 podoficerów zawodowych. Rannym udzielili pierwszej pomocy sanitarjusze z obozu ćwiczebnego.

—o—

Rewizja procesu Daudeta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 12 5. (D) Głośna była w swoim czasie sprawa naczelnego publicysty obozu rojalistycznego we Francji Leona Daudeta, który skazany został za oszczerstwo popełnione wobec szofera Bajota. Daudet zarzucił Bajotowi współudział w zamordowaniu syna jego Filipa Daudeta. Obecnie Leon Daudet wniósł za pośrednictwem swych adwokatów o rewizję procesu, przyczem powołuje na świadków 2 osoby które rzekomo miały widzieć Filipa Daudeta w dorożce samochodowej Bajota bezpośrednio przed tajemniczem zamordowaniem.

—o—

Konferencja trzech mocarstw

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 12 5. (D) Rządy Wielkiej Brytanji i Japonji zawiadomiły sekretarjat generalny Ligi narodów. iż przyjmują zaproszenie Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w konferencji trzech mocarstw w sprawie rozbrojenia na morzu. Konferencja odbędzie się w lipcu br. w Genewie.

RZECZY CIEKAWE.

Elektryczna armata

Francuskie pisma przyniosły wiadomość, że niemieckim inżynierom udało się stworzyć typ elektrycznej armaty, która potrafi ostrzeliwać miejscowość z odległości 300 klm. Chodzi tu najprawdopodobniej o stary typ elektromagnetycznej armaty, która praktycznie została w znaczny sposób udoskonalona. Model składa się z wielkiej wewnątrz próżnej cewki drucianej. Jeśli przez te druty przepuści się prąd elektryczny, to cewka zachowuje się jak magnes. Wewnątrz cewki znajduje się granat żelazny. Jeśli prąd jest dostatecznie silny, to cewka przyciąga granat, jeśli nagle wyłączy się prąd, to wówczas cewka wyrzuca granat ze siłą pozostającą w odpowiednim stosunku do siły promienia.

Nowy ten wynalazek może mieć niezwykłe znaczenie dla przyszłej wojny.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 12. 5. Akcje słabsze. Dolar utrzymany. Akcje: Przemysłowy 0.25, 0.27. Małopolski 0.35. ... 0.66, 0.67. Zarobkowy 21. Pharma 1.55, Zieleniewski 24.25, 24.50. Trzebinia 0.65. Górka 49. ... Siersza Górnicza 6.90, 7.10. Niemojowski 0.09 ... 1.75, 1.90. Krakus 0.38. Chybie 7.20, Piasecki 15.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji słabszej z malemi jedynie różnicami. Bankowe i handlowe słabsze, z przemysłowych papierów Górka i Azot utrzymane. Siersza górnicza nieco ...niej, reszta papierów słabiej. Obroty znaczniej ... Zieleniewskim, Górk. Azotami, Sierszą górniczą i Bankiem Przemysłowym przy silnej podaży. Nastrój słaby panował aż do końca zebrania giełdowego.

Z papierów niekotowanych Jaworzno 24.70—24.30, Bank Polski 154, Gazy wschodnie 32, No... 6.70—6.60, Lokomotywy 2.15—2.10, Len 0.38 i Tepege 0.32—0.34 straciły na kursie przy słabej ...ncji i nadmiarze towaru. Cegielski 50, Ćmielów 0.42 i Nitrat 0.45 bez zmiany. Ruch na ogół ..., obroty znaczniejsze, szczególnie Jaworznem, B. Polskim i Noblem.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Nastrój spokojny przy wystarczającej ilości towaru. Zainteresowanie słabe, obroty niewielkie. W Krakowie gotówka 8.92 i pół do 8.93. czeki 8.94 i pół do 8.95. Warszawa gotówka 8.92 1/4— ... 3/4, czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92 i pół do ... 3/4, czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił za gotówkę 8.89, za czeki 8.91. Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara utrzymane.

Giełda warszawska

Warszawa 12 b. m. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94 kup. 8·90.
Holandja 358·05. sprz. 358·95. kup. 357·15
Belgja 124·40, 124·71. 124·09.
Londyn 43·46 sprz. 43·57, kup. 43·35
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·05. sprz. 35·14. knp. 34·96
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·04, sprz. 172·47. kup. 171·61
Włochy 48·55, 48·67, 48·43.
Wiedeń 125·82 kup. 126·13 sprz. 125·51

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 67.50, premjówka dclarowa 54.50, pożyczka dolarowa 85.50, pożyczka kolejowa 102.80—103. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 12. 5 PAT. Bank dyskont. 135.50, Handl. 7.80, 7.90, 7.85, Polski 155.50, 154. 154.25, Zjedn. ziem. 3.8, Sp. Zarobk. 198, Elektrownia w Dąbrowie 76, Pol. Tow. El 0.30, 0.39. Czersk 0.30, 0.25, Częstocice 3.90, 3.95, Wysoka 142, Cukier 6, 6.05, 5.90, Firley 71, Łazy 0.40, 0.50, Brown Boveri 3, Nieleder 7.50, Ostrowice 3.10, 3.20, Węgiel 12, 12.50, Nobel 6.55, 6.49. Cegielski 49, 48.50, Fitzner 7.75, 7.60, 7.65, Lilpop 33, 33.50, Modrzejów 11.10, 10.80, Norblin 188, 190, 189, Ostrowiec 85.25, 85, Pocisk 3.85, Ortwein 18, Rohn 1.05, Rudzki 2.75, 2.65, 2.67, Zieleniewski 24, Starachowice 5.45, 5.30, 5.35, Żyrardów 22, 21, 25, Zawiercie 46, 47, 46, Borkowscy 4, 3.85, 3.95, Syndykat roln. 4, Spirytus 3.50, Żegluga 0.52, 0.54

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 12 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·92. Belgrad 12·46. Berlin 168·11 Bruksela 98·58. Budapeszt 123·71 Kopenhaga 189·55 Londyn 34·48. Madryt 125·30. Medjolan 38·49. Nowy Jork 709·40 Oslo 185·25, Paryż 27·79 Praga 21·01 Sofja 5·10. Sztokholm 189·70, Warszawa 79·19—79·69 Zurych 136·47. Amerykańskie 706·25, niemieckie 167·86 angielskie 34·41, polskie —·— —·—. szwajcarskie 136·15 czeskie 20·99, Węgierskie 123·68—.

Akcje: Zieleniewski 19·40, Silesja —·—. Fanto 10·—, Gal. karpaty 36·—, Galicja 132·. Siersza —·— Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych, 12. 5 PAT. Paryż 20.37 1/4, Londyn 25.26 3/8, Nowy Jork 5.17 31/32, Belgja 72.23 3/4, Włochy 28.15, Hiszpanja 91.80, Holandja 208.10, Berlin 123.13 3/4, Wiedeń 73.13 i pół, Sztokholm 139.05, Oslo 134.25, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 57.50, Białogród 9.13 3/4, Buenos Aires 220.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 12. 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 7/8, Paryż 391 7/8, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 545, Belgja 13.89 i pół, Budapeszt 17.45, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.74, Holandja 40.02, Oslo 25.83, Kopenhaga 26.89, Sztokholm 26.75, Hiszpanja 17.66 1/4, Tokio 47.75, Bukareszt 63 i pół, Berlin 23.67 3/4, Belgrad 176, Montreal 100.07

Z obrad Komitetu Wykonawczego Organizacji Sjońskiej

Londyn, 12 5. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu sjonistycznego komitetu wykonawczego wygłosił szczegółowy referat p. Louis Lipski prezes organizacji sjonistycznej w Ameryce. Poruszył on zadania komisji, która ma być wysłana przez egzekutywę do Palestyny celem opracowania planu oszczędności administracji w Palestynie, przedewszystkiem zaś celem położenia kresu nieproduktywnemu systemowi udzielania zapomóg. Następnie p. Sprincak, członek egzekutywny sjonistycznej podkreślił wzorową wytrwałość i siłę woli robotników i chaluców. P. Diesenhof poruszył sprawę kolonizacji miejskiej w Palestynie. Zaznaczył on, że ludność miejska w Palestynie, która stanowi 75 procent całego żydostwa palestyńskiego, włożyła w inwestycje w miastach palestyńskich 16 miljonów funtów.

Pos. Dr Federbusch z Mizrachi krytykował działalność departamentu emigracyjnego przy egzekutywie sjonistycznej.

Następnie p. Farchi (Bułgarja) zaproponował wyłonienie specjalnej komisji mającej się zająć opracowaniem planu, na zasadzie którego wszystkie gminy żydowskie na całym świecie mają umieścić w swoim budżecie odpowiednie sumy na Keren Hajessod.

Inż. Robert Stricker z Wiednia zapytał czy dr Weizman postąpił zgodnie z udzielonemi mu instrukcjami i czy w układzie w sprawie Jewish Agency zaznaczono, że prezesem ma być prezydent organizacji sjonistycznej.

Dr. Weizman odpowiedział, że szczegóły i organizacja przyszłej Jewish Agency nie były jeszcze omawiane. Pertraktacje prowadzone były na podstawie uchwał XIV kongresu sjonistycznego, w myśl których prezes organizacji sjonistycznej ma być jednocześnie prezesem Jewish Agency.

Zbliża się termin procesu Schwarzbarta

Przygotowania emigracji ukraińskiej.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 12. 5. ŻAT. W związku ze zbliżającym się procesem Schwarzbarta obie strony czynią odpowiednie przygotowania. W ostatnim tygodniu odbyła się konferencja organizacji emigrantów ukraińskich w Paryżu, która powzięła rezolucję protestującą przeciwko zabójstwu Petlury i przeciwko usiłowaniom bolszewików, zmierzających do wywołania antagonizmów między ludnością żydowską a ukraińską, oraz przeciwko wrzawie podniesionej przez prasę żydowską, która usiłuje zwalić odpowiedzialność za pogromy na Petlurę i cały naród ukraiński. oKnferencja złożyła wieniec na grobie Petlury i posłała pozdrowienie dla adwokata Petlury, Andrzeja Lewickiego.

Paryż. 12. 5. ŻAT. Z Pragi czeskiej donoszą: że komitet obrony pamięci Petlury rozwinął usilną działalność. Zbiera on dokumenty, które mają zrehabilitować Petlurę i zamierza wydać specjalne dzieło poświęcone jego pamięci.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Przyjazd Chestertona do Krakowa

Wczoraj o godzinie 8.25 wiecz. przyjechał do Krakowa pociągiem z Poznania p. Chesterton wraz z żoną i sekretarką. W salonie recepcyjnym witali go imieniem uniwersystetu i miasta prof. R. Dyboski, starosta Tchórznicki i p. Narkiewicz-Jodko. Z dworca udał się znakomity gość do hotelu francuskiego. W ciągu dnia jutrzejszego Chesterton będzie zwiedzał Kraków i jego zabytki a wieczór zjawi się w Teatrze im. Słowackiego na przedstawieniu Akropolis. W sobotę odbędzie się uroczyste przyjęcie w Uniwersytecie i odczyt Chestertona w auli p. t. Anglja a Polska. W poniedziałek projektowana jest wycieczka do Zakopanego albo na Bielany. We wtorek wyjazd do Lwowa.

Z sali sądowej

ZAWISTNY OJCIEC I TEŚĆ

Józef Malczyk darował aktem notarjalnym z 13 października 1909 r. córce swej Marji oraz zięciowi Stanisławowi Dzedzykowi, z okazji ich zaślubin, kilkumorgowe gospodarstwo rolne w Nowej górze koło Chrzanowa. Staruszkowi żal się z czasem zrobiło tej jego hojności i wielokrotnie próbował ją unieważnić. Wreszcie zrobił on doniesienie do prokuratury, że go córka i zięć dnia 21 października 1925 r. o 5 rano napadli, że mu obwiązali głowę szmatą, bili i znęcali się, z czego chorował kilka tygodni i pękła mu w lewem uchu błona bębenkowa. Prócz doniesienia karnego wytoczył Malczyk dzieciom swym spór cywilny o unieważnienie darowizny z powodu czarnej niewdzięczności. Lekarze sądowi uznali okazane im przez Malczyka uszkodzenia za ciężkie uszkodzenie ciała, a oboje Dzedzykowie na podstawie zeznań samego poszkodowanego, wyrokiem sądu okręgowego karnego w Krakowie, zostali zasądzeni po 2 miesiące ciężkiego więzienia. Oskarżeni wnieśli przeciw wyrokowi odwołanie z senzacyjnymi zarzutami a w szczególności, że uszkodzenia okazane lekarzom sam sobie Malczyk zadał, że błona bębenkowa pękła mu w wilję rzekomego zajścia z powodu upadku ze strychu, że się nawet przechwalał wobec niejakiego Stanisława Łabuzka, radząc mu, by i on imał się takiego samego środka wobec swego obdarowanego syna. Trybunał apelacyjny dopuścił zaofiarowane dowody i po pięciu rozprawach oboje Dzedzyków uwolnił od winy i kary, nie dając wiary kilkakrotnym ze znaniom poszkodowanego Malczyka.

Trybunałowi przewodniczył sso. Waga, wotował i sso. Horski i sso. Podobiński, oskarżał prok. Schwakopf, bronił adw. Dr Seweryn Gottlieb

Wesoły kącik

DEBJUT.

Jeden z młodych muzyków zwrócił się do Berlioza z prośbą o ocenę swej sztuki. Po odegraniu kompozycji oświadcza mistrz: Nietylko niema pan talentu, ale go pan nigdy nie będzie miał. Niech się pan raczej zajmie czem innem. Kiedy młody muzyk znajdował się już na ulicy, zwrócił się doń Berlioz ze słowami:

— Drogi panie! podtrzymuję mój sąd, chcę jednak dodać, że kiedy byłem w pańskim wieku, mówiono mi to samo!

DWA TYSIĄCE LAT!

Amerykański miljarder Carneggie przysłuchiwał się razu pewnego „Królowi Edypowi“ w wykonaniu znanego teatru, poświęconego sztuce antycznej, w Orange, południowo francuskiej mieście. Wykonanie tragedji antycznej podobało się i miljarderowi amerykańskiemu bardzo. Przedstawiwszy się reżyserowi teatru, Marietonowi, zapytał go, ile dolarów trzebaby na zorganizowanie takiego przedstawienia w Ameryce. Marieton spojrzał ku niebu i na czcigodne mury starego teatru i odpowiedział miljarderowi, lekko jąkając się, jak zwykle:

— Panie Ca.. Ca... Carneggie, to — dwa tysiące lat!...

OCZYWIŚCIE!

Ktoś zarzucił znanemu pisarzowi i humoryście francuskiemu, Tristanowi Bernard, że wieley humoryści nie mogą mieć głębokich uczuć. Na to T. Bernard:

—On, to tak. jakby ktoś powiedział, że ojciec nie może kochać swych dzieci, ponieważ chętnie się z niemi bawi i igra.

DROBNE OGŁOSZENIA

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

L. Nr. Dz. III/27101.

OGŁOSZENIE.

W myśl ogłoszenia, umieszczonego w Monitorze Polskim, Tygodniku Dostaw, Tygodniku Przemysł i Handel, Czasopiśmie Technicznem, Inżynierze Kolejowym i w Epoce, rozpisuje się publiczny przetarg na wykonanie robót przy budowie dróg w Kolonji warsztatowej w Nowym Sączu.

Plany, warunki wykonania budowy i inne załączniki można przeglądać a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać od dnia 30 kwietnia 1927, w Wydziale III. (Drogowym), drzwi Nr. 195, Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferty przyjmuje wymieniona Dyrekcja najpóźniej do dnia 25 maja 1927, godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej, w Wydziale Drogowym Dyrekcji.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7.